

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu w dni powszednie i niedziel.  
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, w przesyłce pocztowej 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Wawowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Redakcyja otwarta wolno od opłaty.  
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.  
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; czterocroczni i miesięczni za dopłatą. Pierwsi 75 ent. druzy 30 em. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.  
Inseraty przyjmują: w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonisów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya p. A d a m a, Rue des St. Peres 84

## CZEŚĆ URZĘDOWA

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie mianował Dyonizego Zygmunta Kamińskiego, ogniomistrza 11 pułku artylerii w Lwowie, kancelistą do prowadzenia ksiąg sądowych przy c. k. sądzie powiatowym w Tuchowie

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 25 maja.

Od tygodnia przeszło jest Belwiednią podobnych zaburzeń, które w roku przeszłym podkopały jej stan ekonomiczny. Pocięto ją wprawdzie tem, że do krwawych starć nie przyszło, że robotnicy napadają na fabryki i zakłady i niszczą w kilku dniach tego, co wzniesione zostało pracą lat wielu i kosztami wielkich kapitałów, ale słaba pociecha w obec faktu, że wstrzeżliwość tłuszczy nie wynikała z podtekstu szlachetniejszych, z przekonania, że na tej drodze nie dochodzi do celu życzeń, ale jedynie na skutek siły zbrojnej, wcześniej wysłanej w okolice zagrożone. Krokiem tym energicznym, który był koniecznością, odznaczył gabinet p. Beernaerta obawy, które się obudziły w licznych kołach przemysłowych na wieść o wybuchu nowożytnej zwoj robotników. Siła zbrojna, która nie dopuszcza do bezprawia i czuwa nad utrzymaniem porządku, jest rękojmią, że do groźniejszych zaburzeń nie przyjdzie. Ale na tem kończy się w pierwszej chwili zadanie rządu. Skutkiem, które spowoduje bezrobocie, klęskom, które dotkną przemysłowców belgijskich, nie jest jednak w stanie zapobiedz. Obecnie już odezwały się liczne ubolewania i głosy, które podnoszą, że ruch ten wywołany został skrajną agitacją, że objawiły się prądy anarchiczne i t. p. Podejrzeniem tym, które w części zostały sprawdzone, nikt nie przeczy; ale z drugiej strony zwracają uwagę ekonomiści tak belgijscy, jak zagraniczni, że bez przyczyny nie byłoby smutnych objawów na tak wielkie rozmiary, a bez żywiołów niezadowolonych nie znalazłaby pola agitacja. Skutecznie zaradzić złemu może tylko usunięcie przyczyn. Badały je w okolicach przemysłowych jeszcze przedwzrostu roku ankiety parlamentarne pod kontrolą rządową. Wszelki materiał, zebrany przez komisye o stanie materialnym robotników, o ich zarobkach i stanie moralnym tej klasy, świadczył jedynie o niezmiernej nędzy i, z małymi wyjątkami, o braku skutecznej opieki nad robotnikami, a z drugiej strony o zupełnej dowolności w zawieraniu umów pomiędzy przedsiębiorcami a jednostkami, szukającymi pracy. Do historii także należą liczne zarzuty, które się dwa stronnictwa, konserwatywne i liberalne, nawzajem obarczały za położenie smutne bardzo licznej klasy ludności. Zdawało się, że po zarzutach i następnie jednomyślnem uznaniu, że klasa robotników, która nie posiada praw

politycznych, powinna być wzięta w opiekę przez prawodawców zasiadających w Izbie, że po tem wszystkim przyjdzie do pracy nad ustawami odpowiednimi. Tymczasem cały rok ubiegły przeminął na tem, że komisye wypracowały projektów wiele, rząd uznał z nich dwa ważniejsze za odpowiednie, Izba jednak nie przystąpiła do obrad nad nimi. W obec takiego faktu bezpodstawne są zarzuty, czynione obecnemu rządowi, wyszłe z łona partyi konserwatywnej, bo był on gotów przystąpić do reformy koniecznej. Winni są zatem ci w kraju, którzy są do praw politycznych dopuszczeni, którzy są wyborcami i deputowanymi, a zapominają o klasie robotniczej. Gdy poznali przyczyny zaburzeń przeszłorocznych, gdy wiedzieli, że w niektórych okolicach umiarkowani przywódcy robotników powstrzymywali wybuchy nowe tylko obietnicami reform, które miały wyjść z ciała prawodawczego, to obowiązkiem ich było zająć się przede wszystkim reformą socyjalną, o którą wołali ekonomiści, a następnie reformą polityczną, której domagali się niektórzy deputowani, twierdząc nie bez podstawy, że ostatecznie trzeba obmyśleć jakiś sposób reprezentacji interesów warstwy robotniczej. Nie dopuścili do zbawiennej pracy antygonizny frakcyjnej, a teraz, wobec zgubnych skutków odwracając je ma gabinet, któremu walki stronnice krepowały ręce. Jeżeli więc odezwały się głosy, słusznie zresztą potępiające wyzyskiwaczy-agitatorów, to z drugiej strony, zwalanie odpowiedzialności na ludność samą, jak to uczyniły niektóre dzienniki, jest stronnictwem przedstawieniem rzeczy. Ludność jest zdemoralizowana, przystępna złym podszeptom, to prawda, ale pod tym względem usprawiedliwione jest pytanie konserwatystów: kóż wychował tę ludność? Gabinet poprzeczne, niewątpliwie liberalne, które jednak walczyło o pewną sumę praw liberalnych tylko dla uprzywilejowanych reprezentantów. Stronnictwo konserwatywne domagało się lepszego wychowania tych klas opuszczonych, a tem samem i zajęcia się ich losem, bo kto wychowuje nie może spuszczać z oka materialnego bytu. Przeciwnicy tego hasła, w obawie, ażeby nie nadano wychowaniu kierunku religijnego, nie chcieli solidaryzować się z tem, i woleli raczej zaniedbanie i stan dzisiejszy, niż opiekę konserwatystów. Dzisiejszy więc ruch w Belgii jest nie tylko skutkiem teoryj socyjalistycznych, jak niektórzy mniemają, ale i skutkiem dwóch zasadniczo sprzecznych prądów, a eksperymentowanie to mści się obecnie następstwami złymi dla całego kraju.

## Rada Państwa.

(CLXIII posiedzenie Izby poselskiej.)

\* \* \* Wiedeń, 23 maja. (Koresp. Gazety Lwowskiej). Prezes, dr. Smolka, zagaja posiedzenie o godz. 10 min. 25. Izba liczącej nie więcej niż dwóch lub trzech tygodni zebrana. Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu. Publiczności nie wiele.

Od Rządu wniesiono projekt ustawy o zmianie terytorjalnej w kurii wyborczej galicyjskich gmin wiejskich w skutek wyłączenia siedemnastu gmin i obszarów dworskich z okręgu sądowego dubieckiego, a utworzenia dla nich nowego sądu w Dynowie od dnia 1 września b. r.

P. Minister rolnictwa, hr. Falkenhayn, odpowiada na interpelację Pattaia o ucisku, jakiemu ze strony niesumieńczych spekulantów podlegają robotnicy w kopalniach nafty w Borysławiu i Wolance. Podajemy odpowiedź tę poniżej w dosłownym przekładzie.

Izba przystępuje do porządku dziennego i bez dyskusji uchwała w drugim i zaraz także w trzecim czytaniu wedle wniosków komisyjnych, zgodnych z wnioskami rządowymi, następujące projekty rządowe: o przedłużeniu prowizoryum budżetowego do końca miesiąca czerwca; o kredycie dodatkowym do preliminarza tegorocznego w ilości 65.216 zł. na pomoczenie żandarmeryi; o przedłużeniu stanu wyjątkowego pod względem sądowiczym w powiecie kotarskim w południowej Dalmacji; o bezpieczeństwie telegrafów podmorskich; tudzież petycję właścicieli realności z Neumark w Czechach, o zaliczkę ze skarbu w ilości 70.000 zł., do której się przychyłono.

Następuje dalszy ciąg szczegółowych rozpraw budżetowych. Pod dyskusję idzie etat Ministerstwa rolnictwa, a mianowicie naprzód tytuł: kierownictwo centralne, wydatków 277.800 zł., dochodów 400 zł.

Posel Krzepak zarzuca Ministerstwu brak inicjatywy. Mowca uderza na posłów Czechów, że popierają Rząd, który nie czyni dla stanu rolniczego w Czechach, doprowadzonego już nad sam brzeg przepaści przesileniem w cukrownictwie, dającym się w znaki zarówno niemieckiej, jak czeskiej ludności rolniczej. Zapowiada od stronnictwa swego (klubu niemieckiego) wnioski z żadaniami z dziedziny ekonomicznej, a wtedy posłowie Czesi, reprezentujący tu wolnomysłny i zgodny lud czeski, będą mieli sposobność złożyć dowody swojej pojednawczości. Zarazem atoli zapowiada, że, gdyby te wnioski upadły, stronnictwo jego z gniewem w sercu porzuci Radę państwa.

Pos. Lienbacher bierze ministerstwo i samego pana Ministra rolnictwa w obronę przeciw zarzutom proopinanta, wylizując szereg ustaw, które z jego inicjatywy wyszły; tylko za mało energii widzi w panu Ministrze co do wpływania na szybszy postęp ustawodawstwa agrarnego, co do czynności w Radzie Ministrów i co do występowania w obec przyjacielów swych w Izbie, t. j. wobec większości, które powinno być więcej stanowcze i ostrzejsze. P. Minister rolnictwa pod jednym względem lepiej jest sytuowany od wszystkich innych Ministrów, t. j. że jego wydział rządowy jest gruntem neutralnym pod względem waśni językowych i narodowych; ale i trudniejsze od wszystkich innych Ministrów ma stanowisko pod względem kompetencji, o której z krzywdą dla spraw toczą się spory, czy coś należy do Rady państwa, czy do Sejmów. Mowca uzala się, że jakkolwiek Rząd dobrze wyłuszczył w motywach projektu o niepodzielności gruntów włościańskich w spadkobierstwie, przy czynny upadku stanu włościańskiego, dotychczas żadna z nich nie usunięta. Sam projekt ten, od trzech lat wniesiony, nie wyszedł jeszcze poza ogólną dyskusję komisyjną. Jakoż poprostu warunkiem ustawy o niepodzielności w spadkobierstwie jest ustawa zapobiegająca odziedziczeniu gruntów; to zaś zarówno wedle ustawy o reprezentacji państwa, jak wedle §. 18 statutów krajowych należy do kompetencji Sejmów. Dalej żąda mowca projektu o rozszerzeniu ulg przy konwersji długów hipotecznych na wszystkie długi hipoteczne i projektu przeciw fałszowaniu artykułów żywności; przyspieszenia prawomocności ustawy o opustach podatku gruntowego dla klęsk elementarnych; wydania ustaw ograniczających prawo polowania i nakładających obowiązek wynagrodzenia szkód wyrządzonych przez dziczyznę; wyrabiania taniej soli dla bydła, a nakoniec zniesienia zakazu wywożenia koni. Przechodząc do uwag politycznych, mowca powiada: Pan Minister skarbu wygłosił jako program rządo-

wy konserwatywną politykę, konserwatyzm w najszlachetniejszym tego wyrazu znaczeniu. Wybornie! Zgadza się. Ale jakże ma się rzecz ta na prawdę? — W roku 1879 sam mniemałem, że mamy większość konserwatywną; ale nazwa ta nie podobala się, ustąpiła nazwie autonomicznej; prawdziwa atoli polityka większości była narodowa, nie prawno-polityczna, nie autonomiczna. I z tą polityką niedalekośmy zaszli w sprawach praktycznych, w których ludność Austrii naprawdę jest najwięcej interesowana. Rząd powinien rozwinąć program więcej praktyczny; program przezeń proklamowany wymaga uzupełnienia. Nie tylko państwu dać trzeba co jest państwa, lecz i Bogu co jest Boga; Kościołowi co jest Kościoła, ale i ludowi co jest ludu. Zamiast spoczynku niedzielnego trzeba święcenia niedzieli (bardzo słusznie! z prawicy); Kościołowi oddać trzeba swobodę, aby mógł zbawiennie działać. Ludowi dać, co jest ludu, to znaczy przedewszystkiem równoprawnienie wszystkich klas ludności, opiekę przed korupcją wszelakiego rodzaju, która wszystkim jest wiadoma, a której jednak nie zwalczą się w sposób właściwy. Jeśli Rząd w tym duchu rozwinie program konserwatywny, łatwo stworzy większość pod tym sztandarem; a jeśli dobrym będzie inicjatorem, wnet zapanuje w ludności zadowolenie, podźwignie się siła podatkowa, rozwinie się potęga państwa. Dla tego Rząd i Rada państwa niech chwyci się sztandaru konserwatyzmu w najszlachetniejszym tego wyrazu znaczeniu, a Rząd i lud, Monarcha i Kościół, wszyscy razem ucieśmy się owymi wspólnie pracy konserwatywnej. (Brawo! brawo!).

Pos. Steinwender z góry zapowiada, że mówić będzie jedynie o niszczeniu stanu włościańskiego w niektórych okolicach sportem myśliwskim; jakoż długą mowę przedmiotowi temu poświęca, żądając od Rządu energicznych środków zaradczych, bez których rozgoryczenie i rozpacz w szerokich sferach włościańskich mogłaby sama chwycić się środków obronnych. (Hucne brawa z lewicy).

Tu zabiera głos p. Minister rolnictwa hr. Falkenhayn, którego mowę podamy w następnym numerze Gazety.

Pos. Garnhaft wylicza, czego potrzeba dla podźwignienia stanu włościańskiego wogóle, dodając dezyderya szczegółowe niektórych okolic.

Tu zamknięto dyskusję i mowcami generalnymi wybrani są: przeciw tytułowi pos. Reicher, za tytułem pos. Lueger.

Na piśmie wnoszą rezolucję: pos. Schultz w sprawie zanieczyszczenia wody skarbowymi zakładami hutniczymi w Przybramie; pos. Mandyczewski w sprawie ratowania zupełnie upadającej hodowli koni w powiatach górskich Nadworniańskim, Bohorodezańskim, Kosowskim i Kołomyjskim.

Na tem przerwano obrady.

Pos. Zehetmayer wnosi interpelację do Ministra sprawiedliwości w sprawie fałszywych zapisków w nowo zakładanych księgach gruntowych w Górnej Austrii.

Koniec posiedzenia o godz. 3. — Następne wieczorem.

(CLXIV posiedzenie Izby poselskiej.)

\* \* \* Wiedeń, 23 maja. (Korespondencja Gazety Lwowskiej.)

Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 7 minut 15.

Na zakończenie dyskusji nad centralnem kierownictwem Ministerstwa rolnictwa zabierają głos mowcy generalni.

Posel Richter żąda uregulowania spraw serwitutowych w Styrii, w myśl postulatów włościańskich.

Posel Luëger oświadcza, że sympatyzuje ze stanem włościańskim i dla tego z radością przyjął niedawną odpowiedź pana Ministra na interpelację w sprawie rozdrobienia gruntów włościańskich. Uznaje słuszność dzisiejszych wywodów pana Ministra przeciw dawniejszym wywodom pos. Exnera, jako też pewne zdziwienie pana Ministra, że wywodów tendencyjnych, których ostrze nie w rzecz trafia, lecz przeciw Ministerstwu jest skierowane, pozwala sobie

Wiedeń, 23 maja.

(Rozwiązanie klubu czeskiego. Związanie klubu niemiecko-narodowego. Siostry miłosierdzia w szpitalach austriackich.)

(K.) U stojących zdala od życia parlamentarnego musiało rozwiązanie klubu czeskiego celem wykluczenia dep. Gregra wywołać pewne zdziwienie. Nie było jednakowoż innego środka do zerwania z opozycją „młodocechów“, którzy oddawna przeciwni wadzili już wojnę podjazdową przeciw klubowi. Już przed początkiem obecnej sesji parlamentarnej wystąpił deputowany Gregor na znanym „taborze“ z oskarżeniami przeciw klubowi czeskiemu. W sprawie bankowej głosował tenże deputowany wraz z hr. Kaunitzem, wbrew uchwale klubu czeskiego, przeciwko przedłożeniu bankowemu. W ostatnich czasach wystąpił on z opozycją w sprawie zabronienia obchodu towarzystwa „Sokol“ w Pradze. Gdyby dr. Gregor był człowiekiem konsekwentnym, byłby w tym samym musiał wystąpić z klubu, przeciwnie któremu ciągle agitował. Postąpił on jednak zupełnie niepolitycznie i czekał, aż klub go wykluczył. W ten sposób opinia jego o mas ludowych musiała znacznie zostać podkopaną. Jeżeli klubowi czeskiemu można zrobić w tej sprawie jakiś zarzut, to jedynie ten, że tak długo znosił podstępne działania dra Gregra i że nie wykluczył go z klubu wtedy, kiedy na podstawie statutu miał do tego prawo, t. j. wtedy, kiedy dr. Gregor głosował wbrew chwale klubu przeciwko przedłożeniu bankowemu. Obecny powód do rozwiązania klubu celem wykluczenia dep. Gregra, był zbyt drobnostkowy, że sprawa przybrała raczej charakter osobistej walki między drem Riegerem a Gregrem, co dla znaczenia klubu jest szkodliwym. Pomimo to wypada przyznać, że wykluczenie „młodocechów“ jest dla spokojnego rozwoju polityki klubu czeskiego nader korzystnym. Klub czeski składał się dotychczas z 3 kuryj, z których każda ma prawo postawienia kandydatów dla wyborów do komisji. Są to: 1) Kurya właścicieli posiadłości wielkich z Czech, 2) Kurya Czechów morawskich, 3) Kurya Czechów należących do grupy starych i młodych. Obecny statut klubu różni się od dawnego jedynie tem, że zawiera znaczne obostrzenia przeciwko deputowanym zdradzającym tajemnice klubowe. Według obecnego statutu może taki deputowany zostać wprost wykluczonym z klubu.

Porównania dzienników naszych pomiędzy postępowaniem dr. Gregra a postępowaniem deputowanych, należących do innych klubów, o których chodzi również pogłoska, że oni nie utrzymują tajemnicy klubowej, są, według naszego zdania, nie na miejscu. Dr. Gregor odgrywa pewną rolę polityczną, i pomimo całej fałszywości jego zapatrywań, posiada on licznych zwolenników. O innych deputowanych w mowie będących powiedzieć tego nie można. Nie odgrywają oni żadnej roli, a właśnie wykluczenie ich z klubów, zwróciłoby powszechną uwagę na nich. Otoczonyby ich apoteozą, do jakiej oni dążą, ale jakiej na zwykłej drodze osiągnąć nie mogą. Z drugiej strony zachodziły pomiędzy dr. Gregrem a większością klubu czeskiego różnice w zapatrywaniach politycznych zasadnicze. Trudno zaś o innych deputowanych, w mowie będących, powiedzieć, żeby oni w ogóle trzymali się pewnych politycznych wyrobów zapatrywań. Ostateczny powód wykluczenia Gregra był jedynie pozorem, a właściwie wynikiem tych różnic zasadniczych w polityce, podczas gdy u deputowanych, w mowie będących, takich różnic nie ma. Dlatego też sądzę, że złą przystęgu oddają krajowi i klubom ci, którzy żądają zastosowania postępowania klubu czeskiego na inne kluby. Szczególniej zaś klub polski wien nie wzbudził nawet pozoru, jakoby w imię jego istniały rzeczywiste zasadnicze różnice w zdaniach.

Do istniejących 4 klubów opozycyjnie niemieckiej przybywa piąty „Deutschnationaler Vereinigung“. Składa się on z 18 członków, którzy swojego czasu wystąpili z klubu niemieckiego. Program tego klubu nie różni się prawie od programu klubu niemieckiego, a znajduje się w nim także żądanie wyłączenia Galicji i Dalmacji ze związku krajów monarchii. Partye austriackie mają właściwość rozdrabniania się; nie są to partye ale raczej atomy polityczne. W obec tego rodzaju stosunków w opozycji, mają kluby prawicy tem większy obowiązek utrzymywania solidarności i unikania wszelkich sejsyj wewnętrznych. W ten sposób siła prawicy i jej pojedynczych klubów.

Znana w parlamencie pewna sporna sprawa rzekomych nieporządków w tutejszym szpitalu głównym (*Allgemeines Krankenhaus*), miała między innymi ten skutek, że w parlamencie wniósł deputowany Doblhammer interpelację względem zaprowa-

profesor akademii rolniczej z tytułem rady dworu. Mowca wnosi nakoniec rezolucję w sprawie odjęcia kasy na targowisku bydłem w Wiedniu Bankowi depozytowemu, a oddania jej w ręce miasta Wiednia. — Rezolucya dostatecznie poparta.

Tytuł kierownictwa centralnego przyjęto.

Następuje tytuł: skarbowe rolnicze zakłady doświadczalne i naukowe, wydatków 87.332 zł., dochodów 21.665 zł.

Posel Suttner wnosi rezolucję: 1. Wzywa się Rząd, aby polecił ekonomiczno-rolniczym zakładom doświadczalnym poczynić doświadczenia, czy nie możnaby dopuścić wolnego od cła dowozu z zagranicy: a) wszelkich nawozów alkalicznych, zawierających do 45 proc. czystego, t. j. 85 proc. siarczanowego kali, i b) preparatów nawozowych, zawierających więcej niż 32 proc. czystego kali i 15 proc. soli kuchennej. — 2. Wzywa się Rząd, aby zarządził czego potrzeba, by chemiczny rozbiór takowych preparatów był przedsięwzięty zaraz na komorach cłowych. — Rezolucya dostatecznie poparta.

Posel Hompesch omawia znaczenie racjonalnego użytkowania gruntów błotnych, których jest w Austrii 135 mil kwadratowych, i wnosi rezolucję: Wzywa się Rząd, aby utworzył stacje doświadczalne dla zbadania gruntów błotnych w celu zamienienia ich na grunta użytkowne. — Rezolucya dostatecznie poparta.

Pos. Siegl żąda większego poparcia skarbowego dla uprawy lnu, i to zarówno przez skarbowe szkoły i naukę wędrowną, jak przez subwencyonowanie prywatnych zakładów naukowych. Kwota 30.000 zł., która na cel ten mieści się w budżecie, jest za mała.

Pos. Hevera żąda utworzenia w Pradze komisji egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli rolniczych i gorącego poparcia przemysłu cukrowniczego.

Po przemówieniu dep. Exnera, który żądał przekazania rolniczych zakładów naukowych Ministerstwu oświecenia tytuł przyjęto i na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godz. 10. — Następne jutro.

### Mowa p. Ministra handlu, margr. Bacquehema,

wypowiedziana podczas dyskusji nad budżetem poczt i telegrafów, jest w przekładzie ze stenogramu następująca:

Przedewszystkiem odpowiem na pewną uwagę, którą w poprzednich stadyach dyskusji wypowiedziano co do preliminarznych dochodów zakładów pocztowych i telegraficznych. Pomieszczone w preliminarzu budżetu na rok 1887 kwoty dochodów z poczt i telegrafów prawdopodobnie w rzeczywistej wynikłości dojdą tej samej wysokości. Prawda, że w ostatnich dwu latach preliminowane dochody nie zupełnie wpłynęły do skarbu; z tą okolicznością jednak liczy się preliminarz na r. 1887 w ten sposób, że w nim kwota dochodów w porównaniu z kwotą preliminarzową na r. 1886 jest podwyższona tylko o 333.220 zł.; gdy tymczasem podwyższenie w preliminarzach na dwa lata ostatnie wynosiło 832.160 zł. a względnie 721.890 zł. W rzeczywistej też zarówno w r. 1886 jak w pierwszym kwartale r. 1887 widać pocieszającą ciągłą zwiększoną dochodów, mianowicie z portoryum od listów. Zwyczaj rzeczywistych dochodów *brutto* roku 1886 w porównaniu z rzeczywistą wynikłością roku 1885 wynosi 890.000 zł. Pierwszy kwartał roku 1887 wykazuje wedle gotowych już zestawień prowizorycznych w porównaniu z pierwszym kwartalem roku 1886 zwiększenie o 266.700 zł. Na rachunek roku bieżącego zakłady pocztowe i telegrafowe dotychczas oddały już centralnej kasie państwa zwiększone dochody ponad wydatki w ilości 2,274.000 zł., z czego można wnosić, że pomieszczone w preliminarzu budżetowym na r. 1887 suma dochodów na czysto w ilości 4,278.610 zł. prawdopodobnie rzeczywiste do skarbu wpłynię.

Na uwagi szanownego posła z trutnowskiego okręgu gmin wiejskich oznajmiam, że sprawa uregulowania płac woznych przy zakładach pocztowych i telegraficznych na nowo w Ministerstwie handlu jest podjęta, a spodziewam się, że niezadługo będzie ją można sfinalizować (*bravo*); a nadto spodziewam się, że cząstkowe polepszenie płac telegrafistkom i manipulantkom pocztowym, przynajmniej tym, które już przydłuższy czas służby przeżyły, w tym roku jeszcze, może do dnia 1go lipca r. b. będzie można przeprowadzić. (*Bravo*.)

Co się tyczy telefonów, nadmienić mi trzeba co następuje: Niezadługo ukaże się rozporządzenie, które ustanawiając zasadę, że państwo samo w przyszłości zakładać będzie telefony, określa warunki, pod którymi zakłady telefonowe oddane będą na użytek publiczności. Ale jak najstanowczyj zastrzedz się muszę przeciwciw temu, że pokuszono się o nad-

dokonane już nadanie konsensów towarzystwom prywatnym poświęceniem prawa na telefony, poświęceniem interesów państwa, a z tą wywieść jakiszkolwiek zarzut przeciw dotychczasowemu kierownikowi Ministerstwa handlu. (*Bravo*). Rzecz jasna, że jak to pod względem nowych wynalazków bardzo często się dzieje, w pierwszej chwili nie można było sobie zdać dokładnie sprawy, jakie przybierze rozmiar i do jakiego dojdzie rozwoju sieć telefonów, tudzież czy państwo nie narażiło się na ryzyko, gdyby zaraz w pierwszej chwili zdecydowało się na własną rękę telefony zakładać. (*Bardzo słusznie*).

(Tu następuje ustęp, wyrażający się przychylnie o zbudowaniu nowego gmachu pocztowego w Wiener Neustadt).

### Odpowiedź p. Ministra rolnictwa hr. Falkenhayna

na interpelację posła Pattaia o robotnikach w kopalniach nafty w Borysławiu i Wolance brzmi w przekładzie ze stenogramu jak następuje:

Na posiedzeniu dnia 29 marca r. b. posłowie Patta i towarzysze, biorąc pochop ze sprawozdania inspektora przemysłowego dziewiątego obwodu inspekcyjnego za rok 1885, omówili w interpelacji stan rzeczy w kopalniach wosku i oleju ziemnego w Borysławiu i Wolance pod względem osobistego niebezpieczeństwa robotników w tem górnictwie, dalej pod względem ekonomicznych warunków bytu robotników, mianowicie wyzyskiwania ich przez niesummiennych spekulantów i t. d., i wystosowali do mnie i do Ministra spraw wewnętrznych zapytanie: „Czy wiadomy im stan rzeczy w tych kopalniach i co uczynić myśla, aby zniewolić c. k. władze górnicze do jak najspieszniejszego i jak najenergiczniejszego zarządzenia temu straszliwemu złemu?“

Mam zaszczyt odpowiedzieć na tę interpelację co następuje:

Rządowi znane jest położenie robotników w Borysławiu i Wolance; a najsamprzód prawda to, że górnictwo tamtejsze jest połączone z wielkimi dla robotników niebezpieczeństwami. Górnictwo w Borysławiu jest z natury trudne; walczy z niepospolicie wielkiem ciśnieniem gór w skutek gęsto płynnego, pęczniejszego stanu wosku ziemnego, tudzież z gazami; wymaga przeto rozumnego kierownictwa, połączonego z wiedzą techniczną, i siły kapitałowej — warunków, z którymi zazwyczaj tylko u większych przedsiębiorstw spotkać się można. Dla eksploatacji zaś bogatego skarbu przyrody w Borysławiu i Wolance, potwierdziły się przeważnie małe przedsiębiorstwa, które niedomagały zarówno co do siły kapitałowej, jak co do inteligencji i wiedzy technicznej, a które miały na oku głównie tylko jak najszybsze wydobywanie jak największego zysku. Tak to wszedł w praktykę system rabunkowy, który — że pominię wielką szkodę ekonomiczną — połączony też jest z wielkimi niebezpieczeństwami dla zatrudnionych robotników. W zamiarze zarządzenia temu złemu, Rząd czasu swego wniósł do Rady państwa i Sejmu galicyjskiego odpowiednie projekty, które też doprowadziły do wydania ustawy państwowej z dnia 11 maja r. 1884 i galicyjskiej ustawy krajowej z dnia 27 grudnia r. 1884. Szczególnie ta ustawa krajowa zawiera dokładne przepisy o bezpieczeństwie ruchu w przedsiębiorstwach i zatrudnionych robotników. Władzom górniczym poleca się zakazać wprawienia górnictwa w ruch, jeżeli obszar wedle formy i wielkości nie pozwala urządzeniu racjonalnego ruchu przedsiębiorstwa. Ruch dzieć się może tylko wedle pewnego planu, który przedstawić należy władzy górniczej do zbadania ze stanowiska górnico-policyjnego. Władza górnicza ma prawo zakazać ruchu, prowadzonego niezgodnie z aprobowanym planem. Kierownictwo, nadzór i odpowiedzialność, mogą należeć tylko do osób, które za zdane do tego uznano. Nakoniec upoważnia ustawa władzę górniczą do wydawania powszechnych rozporządzeń górnico-policyjnych, a rozporządzenia takie wyszły też dnia 13 marca 1886, zawierające dokładne przepisy ku ochronie robotników.

Ustawy te jednak i wraz z niemi rzezonoz rozporządzenia górnico-policyjne mogły wejść w życie dopiero dnia 15 kwietnia r. 1886, a więc nieco dawniej niż przed rokiem, gdyż wprzód trzeba było jeszcze zreorganizować władzę górniczą w Galicji, utworzyć dwa nowe urzędy rewirowe; i od tego dopiero dnia rozpoczęła się ingerencja władzy górniczej, a względnie urzędu rewirowego, utworzonego w Borysławiu, na kopalnie w Borysławiu i Wolance.

W tym stosunkowo krótkim czasie, który nadto jeszcze ograniczony był przyzwolonym ustawą krajową półrocznym terminem do zgłoszenia się z przedsiębiorstwami, będącymi w ruchu, ustanowienia

planów ruchu i wymienienia kierowników mimo różnych zarządzeń w myśl ustawy jeszcze nastać znaczne polepszenie stanu rzeczy, a to tem mniej, ile że drobni przedsiębiorcy, po największej części pozostający na bardzo niskim stopniu inteligencji, najczęściej opierają się zarządzeniom w sposób ukryty, a policja miejscowa jest niedostateczna i nie wskórać nie może. Z interesowanymi gminami i obszarami dworskimi toczą się pertraktacje w sprawie stosownej reformy policji miejscowej. Rząd jest też stanowczo zdecydowany złamać opór przedsiębiorców w razie potrzeby przez wysłanie komisarza cesarskiego i najsurowszymi środkami represyjnymi, a to na koszt tych, którzyby musieli ponosić go wedle ustawy, aby zaprowadzić w tych kopalniach porządek i bezpieczeństwo, którego tam od tak dawna brakuje.

Przechodzę teraz do omówienia ekonomicznej sytuacji robotników.

Borysław i Wolanka na obszarze nieco większym jak 124 hektarów zatrudniają teraz około 8000 robotników, którzy w około 1300 szybach, należących do 290 właścicieli, dobywają wosk ziemny i naftę; w tej liczbie robotników jest około 1000 kobiet i niewielka liczba dzieci niżej lat 14, których się używa do wybierania wosku na powierzchni. Liczba robotników jest jednak ziemna z dnia na dzień. Odmienianie się ich w robocie dzieje się po największej części co 12 godzin przy 10 godzinach rzeczywistej roboty dziennej, a u towarzystwa francuskiego w Wolance pracuje się z odmianą co 8 godzin. Te czasy robocze zgadzają się z postanowieniami ustawy z dnia 21 czerwca r. 1884, lubo ustawa ta nie stosuje się do górnictwa naftowego jako nieregalnego. Zarobek średni na głowę i na czas od odmiany do odmiany wynosi u kopcacza (*Hauer*) 90 do 110, w akordzie nawet do 125 centów, u włóka (*Schlepper*) 70 do 100 ct., u motacza (*Haspler*) 45 do 55 ct., u tego, który kręci wentylator, 40 do 50 ct.; jest to więc zarobek, jak na tamtejsze warunki, niezbyt mały.

Ze materialne położenie robotników mimo to jest niepomyślne, przyczyną tego ta okoliczność że pozostawiają oni największą część zarobku za żywność, a szczególnie za gorzałkę w tak zwanych „gospodach“ (*Wirthschaften*), utrzymywanych przez samych przedsiębiorców, lub przez ustanowione od nich osoby, często ich żony. Dla polepszenia tego stanu rzeczy sami robotnicy mało posiadają zmysłu. Towarzystwo francuskie w Wolance założyło dla robotników swych spółkę konsumcyjną, dawało im w miejsce pewnej części zarobku znaczki, za które robotnik w spółce spożywczej otrzymywał po znizonych cenach artykuły żywności dobrej jakości, albo polewkę i ciepłe potrawy. Mnożyły się jednak wypadki, że robotnicy brali z tych znaczki towary, ale w tym tylko celu, żeby je w karczynie zamienić na gorzałkę, naturalnie z wielką stratą. Nakoniec towarzystwo ujrzało się w konieczności rozwiązać spółkę spożywcza.

Wśród takich okoliczności mało jest widoków, iżby robotnicy wymaneyowali się z „gospód“ nawet wtedy, gdyby się im dało sposobność po temu; obecnie zaś, nie mogąc zaopatrywać się z kładnią, są bezwarunkowo na „gospody“ skazani.

Zaprowadzenie powszechnego regulaminu służbowego dla Borysławia i okolicy, za pomocą którego ureguluje się stosunki służbowe personalu nadzorczo i robotniczego, nastąpi niebawem po usunięciu niektórych jeszcze różnic w zapatrywaniach. Na prowadzenie spisów zarobkowych i odmiann robotników w robocie w każdym przedsiębiorstwie ściśle się zważa. Zainicyowano także pertraktacje w celu założenia wspólnej kasy brackiej na Borysław i okolice, ale napotyka ją one na trudności, gdyż więksi producenci nie chcą słyszeć o wspólności z pomniejszych przedsiębiorcami, a z drugiej strony utworzenie jednej wielkiej kasy brackiej jest konieczne ze względu na większą w miarę liczby uczestników rękojmię żywotności, jako też dla tego, że wielka część robotników wynajmuje się tylko na czas od odmianny do odmianny, a więc bardzo często przechodzi z jednego przedsiębiorstwa do drugiego.

Z tego, co się tu powiedziało, wysoka Izba nabrała pewnie przekonania, że Rząd troszczył się o polepszenie doli robotników w Borysławiu i okolicy; a i nadal troszczyć się nie przestanie. Wobec zakorzonych atoli przez dziesiątki lat zwyczajów, można spodziewać się upragnionego skutku tylko po dobrze rozważonem, energicznym wprawdzie, ale ze względu na zatrudnienie tak wielkiej liczby robotników niezbyt przynaglonym postępowaniem. (*Bravo, bravo*).

dzienia sióstr miłosierdzia w tym szpitalu. Sprawa ta wprowadza zasadniczą kwestję zaprowadzenia sióstr miłosierdzia w szpitalach austriackich na porządek dzienny. Dotychczas z żadnej strony jeszcze nie pomiesiono, że już w roku 1867 hr. Taaffe, jako ówczesny minister spraw wewnętrznych, zajął się tą kwestją i miał zamiar wprowadzić siostry miłosierdzia właśnie do głównego szpitalu wiedeńskiego. Dzienniki wiedeńskie uderzyły wtedy z całą gwałtownością na ministra, nazywając plan jego reakcyjnym. Od tego czasu stosunki i zapatrywania znacznie się zmieniły. Dzisiaj większość dzienników, nawet z kategorii tych, które chcą być uważane za liberalne, oświadcza się za wprowadzeniem sióstr miłosierdzia do szpitali austriackich, i ile sędzić mogą, sprawa ta nie zostanie bez dalszych następstw. W Wiedniu są szpitalach, i w wielkiej liczbie drobniejszych zakładów czynne.

## SPRAWY MONARCHII

(Nowy klub opozycyjny w Izbie dep.)

Izba deputowanych została uszczęśliwiona nowym stronnictwem. Ci deputowani, którzy wystąpili z klubu niemieckiego (skrajnie opozycyjnego) mianowicie: dr. Ausserer, dr. Derschatta, dr. Bareuther, dr. Poregger, dr. Fuss, Garnhaft, Hock, dr. v. Kraus, Pernerstorfer, Posch, Prade, dr. Reicher, Richter, Stadlober, dr. Steinwender, i dr. Wenzliczek utworzyli pod nazwą: „Niemiecko-narodowe zjednoczenie“, nowy klub parlamentary. Przy ukonstytuowaniu wybrano dr. Steinwendera prezesem, dr. Bareuthera wiceprezesem a dr. Fussa sekretarzem. W piśmie do klubu niemieckiego wyrażono nadzieję utrzymania z nim przyjaznego stosunku i wypowiedziano gotowość zbierania się w kwestjach charakteru narodowościowego na wspólne konferencje. Prezydum klubu niemieckiego odpowiedziało bezwzględnie, dając wyraz zadowolenia, iż nowy klub pragnie być częścią niemiecko-narodowego stronnictwa. Opozycja w Izbie dep. doprowadziła tedy szczęśliwie do tego, że składa się aż z pięciu stronnictw t. j. niemiecko-austriackiego klubu, niemieckiego klubu, niemiecko-narodowego zjednoczenia, związku niemiecko-narodowych i demokratów.

### Wypadki bułgarskie.

W. Porta uczyniła wreszcie zapowiadany od dawna krok dyplomatyczny w sprawie bułgarskiej, wystosowawszy okólnik do mocarstw, w którym stara się zainicjować wymianę myśli co do wymienienia jednego lub dwóch kandydatów na tron bułgarski. Końcowy ustęp tego okólnika, posłany na ręce reprezentantów W. Porty przy dworach zagranicznych, brzmi według *Polit. Corr.* dosłownie: „Przedłóż pan rządowi państwa, u którego jesteście akredytowanym, obecny stan sprawy bułgarskiej do merytorycznego ocenienia i zwróć pan uwagę na potrzebę wymiany zdań między mocarstwami względem środków usunięcia zachodzących trudności, a mianowicie względem zaproponowania Bułgarom jednego albo dwóch kandydatów na tron bułgarski, aby przez to umożliwić ponawianie się ciągle życzenia regencji bułgarskiej“.

Dla ocenienia skuteczności tego kroku potrzebny przedewszystkiem wiedzieć, czy został uczyniony z wola Rosji. Gdyby tak było, możnaby zdaniem dzienników spodziewać się pożądanego sukcesu, w przeciwnym zaś razie widoki jego byłyby zupełnie iluzoryczne.

Pisza do *Pol. Corr.*:

*Nord* Brukselski przyniósł był niedawno temu nową wersję o straconym w Ruszczyku Panowie, niby na autentycznych danych opartą, donosząc, że Panowa po stłumieniu powstania w Ruszczyku przyprowadzono związanego do Mantowa, prefekta tego miasta. Ten miał uderzyć więźnia kilka razy „knutem“ w twarz i kazał żołnierzom odprowadzić go do koszar i tam zgładzić, co też ci kolbami uskuteczni. Rzekome sączenie i trawienie go późniejsze było tylko udaną komedią.

Dodaje do tego *Nord*, że zwycięstwo pod Śliwnicą było właściwym dziełem Panowa, a kiedy jej odnosił, znajdował się ks. Aleksander o kilka kilometrów od placu bitwy.

Na to przesłał Mantow *Nordowi* pismo, zbijające te wszystkie zarzuty. „Knutów nie ma wcale w Bułgarii, on zaś sam podobnych narzędzi nie używał. Kiedy Panowa dnia 19 lutego rozstrzelano ludność chciała sama ukarać sądem doraźnym, jemu to właśnie (Mantowowi) i prokuratorowi Markowowi udało się ocalić go, przyczem sam kilka razy, wymierzonych na Panowa, otrzymał. Na sędzię zaśwojnym, w

dnia 20 i 21 lutego, byli obecni reprezentanci państw zagranicznych i ci mogą stwierdzić, że się Panow między oskarżonymi, a później między skazanymi znajdował. Podane więc szczegóły o rzekomem zamordowaniu Panowa są prosto kłamstwem“.

Co zaś do udziału Panowa w bitwie pod Śliwnicą, i twierdzenia, jakoby jego za właściwego zwycięzcę dnia tego uważać należało, to *Nord* zasługuje tego zwycięstwa obdziela widać z kolei wszystkich oficerów, którzy przejdą na stronę rosyjską, bo niedawno temu przypisywał ją Benderewowi. Prawdą zaś jest, że wszyscy Bułgarzy, tak żołnierze, jak oficerowie, spełnili tam swą powinność, dowodził zaś nimi książę Aleksander“.

### Przesilenie ministeryjne we Francji.

Przesilenie we Francji znajdowało się w sobotę i niedzielę w tem samym stadium, w którym było przed czterema i pięcioma dniami, to jest w dniu 17go maja. Pomimo prawie niustającej konferencji prezydenta republiki z deputowanymi i wielu członkami poprzednich gabinetów, nie znalazł się jeszcze nikt z gotowością podjęcia zadania, by utworzyć nowy gabinet. — Prezydent Grévy wzywał Ferrygo i zapytywał, czy zechciałby przyjąć zadanie złożenia nowego gabinetu, gdy Ferry dał odmowną odpowiedź, wzywany był przez Izby Floquet, a kiedy ten czynił zawieszanie przyjęcia tej misji od aprobaty jego programu, zapytano przewodniczącego komisji budżetowej, pana Rouviera, który po porozumieniu się z kolegami w komisji, dał odpowiedź, że według jego zapatrywania można by utworzyć gabinet ze skoncentrowanych sił republikańskich pod przewodnictwem jednego z szefów poprzednich gabinetów.

Prezydent Grévy, mocno niezadowolony z rezygnacji Freycineta, wzywał go ponownie, ażeby raz jeszcze zechciał zbadać sytuację i ostatecznie przyjąć trudny obowiązek, a w razie gdyby nie widział, jak oświadczyć, możliwości utworzenia trwalszego gabinetu, złożył przynajmniej ministerstwo dla załatwienia spraw bieżących. W opinii publicznej objawiło się życzenie, ażeby w obecnych sprzeczności, doprowadzić do rozwiązania Izby, choć z drugiej strony przyznają, że krok podobny byłby nieodpowiedni wobec niezalutowanego budżetu.

Prezes Izby Floquet i przewodniczący komisji budżetowej Rouvier, przyrzekli prezydentowi Grévyemu, udać się z ponownym przedstawieniem do Freycineta, gdyż jego poczytuję opinia publiczna za jedyną możliwą na teraz prezesa gabinetu.

## KRONIKA

— **Najjaśniejszy Pan** raczył najmilszemu udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Ostrowy tuszowskiej, w powiecie kolbuszowskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **Sprostowanie** W artykule wstępnym wczorajszego numeru, w trzecim i czwartym wierszu trzeciego ustępu, wydrukowano mylnie „ta serdeczna troska godna Najdostojniejszych Gości“, zamiast „ta serdeczna troska o godne Najdostojniejszych Gości przyjęcia“.

— **Za duszę ś. p. M. Zyblikiewicza** odbyło się we wsi Turze, w powiecie staromiejskim, solenne żałobne nabożeństwo przy licznym udziale miejscowej inteligencji i ludu wiejskiego.

— **W kasynie miejskiem** odbędzie się, zamiast programem zabaw na dzień 21 maja zapowiedzianego odczytu naukowego, w piątek, dnia 27 b. m., wieczorek muzyczny, urządzony przez p. Wilhelma Czerwińskiego, na który pp. członkowie mają wstęp wolny. Na wieczorku tym wykonana będzie między innymi przez orkiestrę wojskową pod kierownictwem p. Falla, jedna z większych kompozycji p. W. Czerwińskiego. Początek o godzinie 7½ wieczór. Lista otwarta. Bilety wydawane będą w piątek, do godziny 4 po południu.

— **Towarzystwo ochrony zwierząt.** X. walne zgromadzenie członków galic. towarzystwa ochrony zwierząt odbędzie się w czwartek, d. 26 bm., o godz. 6 wieczorem, w gmachu wyż. szkoły realnej w sali fizyki, na które szanownych członków i przyjaciół zaprasza wydział.

— **Dla biednej matki** siedmiorga drobnych dzieci, której mąż Cz. popadł w powodu niedostatku w obłąkanie, złożyli dalej na naszą rzecz pp.: Najprzewieleb. ks. Arcybiskup Isakowicz 5 zł., Paklowski z Białej 1 zł., A. R. 1 zł., M. V. 1 zł., M. Bartoszewski z Tarnobrzega składki podczas uroczystości pogrzebnej, urządzonej dla Leopolda Brąglewicza 14 zł. 18 ct., N. N. ze Skatatu 50 ct.

— **Stan powietrza.** Barometr opada. — Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe dnia 24 b. m., według

sposrządzeń stacyi c. k. Szkoły politechnicznej: Wiatr o zmiennym kierunku od NE do SE, średnia temperatura doby około 13°C, stan nieba zmienny, powietrze jeszcze wilgotne, deszcz, lecz opad prawdopodobnie nieznaczny.

Najniższa temperatura była dziś w nocy i wynosiła 8-6°C.

Stan barometru, zredukowany na poziom morza, był dziś o 9 rano 764.7 mm.

— **Znaleziono** w zeszłym tygodniu, od 16 do 22 maja b. r. w wagonach kolei kolejnej następujące zapomniane tamże przedmioty, po których odbiór właściciele do Dyrekcji Tramwaju Lwowskiego zgłosili się zechcą: etui z przyrządami chirurgicznymi, parasol męski, 1 parę rękawiczek skórkowych.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono około 50 srebrnych łańcuszków zegarkowych, z których jeden z kutasikiem, a cztery o spojonych sztabkach (Laternenketten) były złoczone; pięć sztuk o mniejszych ogniwkach, czarno emaliowanych; pięć sztuk plecionych i jeden wojskowy, tasiemkowy z końską głową; dwie pary srebr. pozłacanych i dwie pary złotych 14to karatowych kółczyków, z których jedne były formy kostek, i 4 do 6 garniturów guzików i spinek srebrnych pozłacanych, wartości około 300 zł., na szkodę tutejszego złotnika Naftalego Adlera, pod liczbą 17 w Ryńku; złoty zegarek ankie kryty na 15 kamieni, fabryki Pateka, z popiersiem Kościuszki, z pozłacanym cienkim plecionym łańcuszkiem i wisiorkiem sylwetki z brązu, wartości 70 zł. Zgubiono złotą, dętą bransoletę z dyamentem po środku, wartości 60 zł.; nową mięską koszulę, dwa kołnierzyki i serwetę z niebieskim szlakiem; książeczkę do modlenia „złoty ołtarzyk“ w brązowej okładzince. — Znaleziono 3 zł. w szmalce zawiazane, koło wojskowej Strzelnicy; zastawiczą kartkę banku rosyjskiego na dwie złote obrączki, 14 b. m. do l. 02.945 za 4 zł. zastawione; jedwabną wiszącą parasolkę z łańcuszkiem u rączki, na wążach Hetmańskich; kaset z napisem „Chemia“ ucznia E. Kowalskiego; 2 zł. na ul. Kraszewskiego.

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Samborze, z grupy gmin miejskich, rozpisaną został na dzień 21 czerwca bieżącego roku. Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowym, o godzinie 10 w lokalnościach, wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. starostwo.

— **Wystawa etnograficzna w Tarnopolu.** Komitet wykonawczy dla przyjęcia Najd. Arcyksięcia Rudolfa w Tarnopolu donosi, że przygotowania do wystawy etnograficznej, która, jak już wiadomo, przypadnie na czas pobytu w Tarnopolu Jego ces. król. Wysokości w dniach 5 i 6 lipca b. r., postępują nader rażącym krokiem i w ogóle w całym mieście daje się spostrzegać jakiś osobliwy ruch, wskazujący na przygotowania do przyjęcia Wysokiego Gościa.

Komitet wystawy, zaledwie zdoławszy wysłać około 1000 edezw w obu językach krajowych do różnych w kraju osobistości, już obecnie znalazł się w swej właściwej czynności. Z każdym bowiem dniem mnożą się zgłoszenia tak chętnych osób, jakoteż Władz autonomicznych, które zrozumiały, jak ważną jest rzeczą, aby Najdostojniejszy Gość poznał nasz kraj i lud. Byłoby rzeczą nader pożądaną, aby wszystkie osoby, do których się odwołano, pospieszyły z odpowiedziami. Komitetowi nie rozczołdzi się wcale o nagromadzenie znacznej liczby jednakowych okazów, ale o cenne, lud nasz prawdziwie cechujące przedmioty i o te najbardziej uprasza. P. wystawcy zechcą przeto pospieszyć z odpowiedzią, mianowicie jakimi to przedmiotami wystawę obsłać zamierzają. Koszta przesyłki, które wobec spodziewanego i niezawodnego niżenia kolejowego, tak dla rzeczy wystawowych jak i dla pp. wystawców nie będą zbyt wysokie, pokryje sam komitet w razie niemożności ze strony wystawcy, i pragnie tylko, aby u ogółu naszego jak najsilniejszego doznał poparcia.

Przy wyprawianiu przedmiotów wystawy zechcą pp. wystawcy równocześnie dodać, które z przedmiotów mogłyby być zakupione i w jakiej cenie i dołączyć zarazem dokładny ich spis, tudzież imię i nazwisko wystawcy, jako też miejsce pobytu, aby w razie potrzeby łatwo porozumieć się można. O całości przedmiotów dbać będzie komitet przedewszystkiem.

Praca około przekształcenia pawilonu i wystawienia czterech zagród włościańskich: podolskiej, huculskiej, nadbużańskiej i nadniestrzańskiej już się rozpoczęła i jest wszelka usazadniona nadzieja, iż Najd. Arcyksiążę Rudolf wszystko w należyłym zastanie porządku. Z tych tedy okolic typowych wschodniej części naszego kraju przedmioty, ścisły mające związek z etnografią są najbardziej pożądanymi, tak samo, jak mające ważne znaczenie wyroby przemysłu domowego, a osobliwie włościańskiego. Rzeczy, wychodzące po za program wystawy, nie będą przyjmowane. Niemniej pożądaną byłoby rzeczą, aby i świętne Wydziały Rad powiatowych, a to przede wszystkim wschodniej części kraju, już teraz odpowiadały co do wyprawiania do Tarnopola żywych typów włościańskich, aby komitet już obecnie mógł ułożyć cały plan ugrupowania ich na wystawie etnograficznej, tem bardziej, że takie odpowiednio ugrupowanie urok wysta-

wy mocno podniesie, a zarazem daną będzie przybyłym włościanom sposobność złożenia swojego hołdu Najd. Arcyksięciu Następcy Tronu. Z podjętych przeto dotychczasowych prac wnosić należy, że tak komitet przyjeżdża, jak i komitet wystawy wywiążą się ze swego trudnego zadania należyście, co im się tem prędzej powieść powinno, iż wspólnymi siłami wiele dokazać można. Czas atoli nagli i wszyscy powinni się pospieszyć.

— **Z Tarnopola**, w maju. (Dziesięciolecie jubileusz Towarzystwa przyjaciół muzyki). W dniu 14 b. m. obchodziło tutejsze Towarzystwo Przyjaciół Muzyki miłą uroczystość, a tą była 10-letnia rocznica założenia i istnienia tego tak potrzebnego w Tarnopolu towarzystwa. Obchód był świetny. W gustownie udekorowanej i szalenie doborową publicznością napełnionej sali teatralnej rozpoczął p. E. Rosowski wygłoszeniem okolicznościowego, o narodowym zakroju ułożonego prologu, uroczystość, i już zaraz na wstępie wraz z solowym śpiewem p. Alf. Melbachowskiego i ruskim chórem męskim Ławrowskiego wprowadzony został do obchodu ów poważny nastrój, który sali do końca uroczystości nie opuszczał. Starannie opracowany przez sekretarza towarzystwa, p. Wł. Świechtę szkic historyczny 10-letniej działalności towarzystwa, dwa ustępy solowe, odśpiewane przez pannę Jadwigę Nowolecką i cztery utwory fortepianowe, odegrane przez niestrudzonego, wiele zasłużonego i jak go p. Sw. nazwał, „ojca towarzystwa“, dyrektora artystycznego p. Władysława Wszelaczynskiego, zakończyły pierwszą część obfitego programu, który dyrekcja na ten obchód przygotowała, poczem nastąpiła przerwa, aby się publiczność mogła przygotować do części drugiej. Część tę wypełniło wykonanie bałady: „Przekleństwo“ Schumanna, op. 139, korony całego obchodu. Solistki, panny Piątkiewiczówna i Kruszelnicka i soliści, pp. Alf. Melbachowski, Jan Warzeszkiewicz i Stanisław Łuczakowski, chóry męskie, damskie i mieszane miały tu obszerne pole chwalebne popisu, z którego zwycięzko wyszły, tak, że to wykonanie ślicznej bałady, jako owoc długiej, żmudnej i wytrwałej, a u nas niestety niezbyt często się powtarzającej pracy, przekonało obszerne grono prawdziwych miłośników muzyki i publiczność całą, co przy szczerzej chęciach i ogólnem poparciu zdziałać można. Podczas przerwy sprawili członkowie towarzystwa i uczestnicy obchodu swemu pracowitemu dyrektorowi niespodziewaną owacją, złożyli zasłużony hołd jego pracy, staraniom i zdolności, a był to istotnie możnolnie zapracowany wyraz uznania za dziesięciolecie żmudną a zupełnie bezinteresowną pracę, której plany w ostatnim osobliwie roku na każdym kroku, w sali towarzystwa, w sali teatralnej, w kościele bardzo a bardzo często spostrzegać się dawały. W uznaniu też tych zasług p. Władysława Wszelaczynskiego, złożył mu óhór towarzystwa przez pannę Krynięką i Madurowiczównę okazały wieniec laurowy, a prezes, dr. Leon Koźmiński od członków, po serdecznym przemówieniu, ozdobnie wykonaną i wartościową batutę. W czasie uroczystego aktu entuzjastom i owacyom nie było końca. W chwili też przerwy odczytał sekretarz nadesłane w czasie obchodu listy i telegramy od innych w kraju i zagranicą towarzystw muzycznych, jak od tow. muz. w Warszawie, w Krakowie, Tarnowie, Kołomyi, Stanisławowie, Brzeżanach i list od p. Henryka Jareckiego. Wszystkie te wyrazy życzeń hucznie przyjęto oklaskami, a osobliwie listy z Warszawy i Krakowa, jak niemniej list pana Henryka Jareckiego ze Lwowa, oraz nadeszły nazajutrz podczas bankietu telegram „Lutni“, warszawskiej. Na obchód ten przybył założyciel towarzystwa i jego honorowy członek, radca wyższego sądu krajowego ze Lwowa, p. Karol Porschinsky, a czynny udział wziął drugi jeszcze gość: panna Jadwiga Nowolecka, która już po raz drugi dała się nam z wcale dobrej poznaczką. Panna J. N. ma głosik ładny, czysty, dźwięczny, inteligentnie i dobrze prowadzony. Po krótkiej jeszcze nauce dobrego mistrza, może być p. J. N. bardzo dobrą spiewaczką salonowo-koncertową i życzymy jej przy tej sposobności powodzenia. Na zakończenie dodać trzeba, iż gustownem urządzeniem sali, której bezinteresownie udzieliło tow. kasynowe, zajął się nasz mistrz-dekorator p. Warzeszkiewicz, że i całe powodzenie tego uroczystego obchodu było świetne a zainteresowanie się nim ogólne; wszystko to razem powinno zachęcić członków do dalszej pracy, a publiczność do czynnego popierania celów towarzystwa, którego obecnie najważniejszym jest zadaniem, aby stworzyć dobrą szkołę muzyczną, co tem łatwiej stać się może, iż tow. rozporządza obecnie taką siłą, jaką jest p. A. Melbachowski. Daj Boże, aby się to powiodło, a wtedy będzie miało towarzystwo być i powodzenie zapewnione.

W. P.

— **Wystawa krajowa.** Komisja artystyczna Wystawy krajowej postanowiła na przedwczorajszym posiedzeniu uzupełnić listę komisji gospodarczej, przybierając do niej 4 członków, którymi są pp. Bolesław Wołodkiewicz, Rybkowski Tadeusz, Ajdukiewicz, Bronisław Stępiński. Następnie obrano specjalnych delegatów, których zadaniem będzie zająć się osobiście wyszukaniem dzieł sztuki polskiej z ostatnich lat 20, oraz przedmiotów kwalifikujących się do działu archeologicznego. Takimi delegatami o-

brani zostali na Kraków pp.: hr. Cieszkowski, Cynk, Michałowski, Römer i Stachiewicz. Na Warszawę pp.: Wrotnowski, Gerson, Wittkiewicz, Gierymski Aleksander, Pietkiewicz (Pług), Horowitz i Kostrzewski Franciszek. Na Poznań pp.: Engeström, Ad Sierakowski, pułkownik Zakrzewski. Hr. Konstanty Przeździecki wreszcie został uproszony, ażeby udając się do Paryża zechciał delegatowi obraci i poprzeć sprawę Wystawy krakowskiej.

Posiedzenie komitetu wykonawczego Wystawy odbyło się w sobotę o godzinie 6 po południu. Pan Zaremba przedłożył plany akwarium, które p. Gostkowski urządził na placu Wystawy; zajmuje ono 743.23 m. kw. P. Lipoman przedkłada wnioski komisji w sprawie loteryi fantowej, które w zasadzie przyjęto. Ilość biletów oznaczono na 100,000 po 40 ct., tudzież przyznano sprzedającemu biletów 10 jedynasty gratis. Do komisji, mającej się zająć przygotowaniem do tej loteryi, powołano panów: Cieszkowskiego Zygmunta, Kołodziejskiego Walerego, dr. Artura Leo, Alberta Mendelsburga i Witalisa Szpakowskiego. W dalszym ciągu dyskusji uchwalono: 1) Dać Towarzystwu św. Wincentego a Paulo miejsce w pawilonie głównym za opłatą; 2) rozszerzyć plac Wystawy; 3) zaprosić na sędziego p. Adama Augustynowicza z Warszawy do grupy 23; 4) aby okna w głównej hali pawilonu głównego były ze szkła katedralnego, które jednak przedsiębiorcy mogą sobie zabrać po skończeniu Wystawy. Następnie upoważniono dyrektora Wystawy: 1) do wydania odezwy do komitetu wystawy etnograficznej w Tarnopolu, aby odesłał martwą wystawę po skończeniu jej tamże na krak. przesłać zechciał; 2) do wydania odezwy do komitetu wystawy higienicznej w Warszawie, aby wystawione tamże przedmioty na krak. Wystawę przysłał; 3) do wezwania oferentów spedycyjnych w celu postanowienia warunków liczebnie oznaczonych. W końcu członek komisji p. Kołodziejski odczytał program Wystawy dla działu IV, który komitet przyjął.

— **Przy nalewaniu nafty** spaliła się w Łosiaczu, pow. borszczowskim, kilkuletnia córka Benj. Klingera.

— **Piorun** spalił chatę Wasyla Petyponka, w Niżniowie, pow. Łuckiego, — chatę Jana Spólnika w Ropie, pow. gorlickiego — i domostwo Stefana Witka w Jodłowie, pow. tarnowskiego.

— **Powódź w Siedmiogrodzie** i południowych Węgrzech przybierała coraz większe rozmiary. Woda poprzerywała mosty i podmyła wały. Komunikacja kolejowa miejscami przetrwana.

— **Sprzedż francuskich klejnotów** koronnych przedwczoraj została ukończoną. Przyniosła ona dochodu ogółem 6,864.000 franków.

— **Spór o toaletę.** Przed trybunałem paryskim toczyła się następująca sprawa: Z końcem tegorocznego karnawału pni Agard, również piękna jak zamężna żona fabrykanta, znana ze swej postawy junońskiej na bulwarach paryskich, zamówiła u modniarki Mme V. toaletę balową. Było to dzieło po mistrzowsku zestawione z koronek brabanckich. Modniarka wywiązała się znakomicie ze swego zadania, lecz pani Agard, ani stroju przyjąć, ani go zapłacić nie chciała, dlatego, gdyż gorsz stanika był zanadto wyciętym, według twierdzenia pni Agard nieskromnym a jako taki nie do użycia, przynajmniej dla niej. Modniarka stawiała więc najrozsądniejszą propozycję to obszywała gors nowymi koronkami zmniejszając głębokość nieskromną wycięcia, to przyszywała doń najrozsądniejszego pomysłu chemisettes — ale cała praca modniarki była daremną, gdyż każdy przerobiony strój odsyłała pni Agard z całą energią napowrót. Trybunał też stwierdził przez świadków, iż pudło ze strojem wędrowało od modniarki do pni Agard i napowrót — 47 razy. Ponieważ żadna ugoda do skutku przyjść nie mogła, a modniarka ponosiła 950 fr. straty, wniosła przeciw pni Agard skargę o zapłacenie powyższej kwoty, a jako *corpus delicti* złożyła przed trybunałem pudło z inkryminowaną toaletą. Po przeprowadzeniu rozprawy, gdy miało przyjść do wydania wyroku, oświadczył sędzia iż nie może zgodnie z sumieniem swoim ogłosić wyroku dopóty, dopóki nie skonstatuje własnymi oczyma, iż toaletę jest rzeczywiście nieskromną. Pni Agard udaje się więc z dwiema innymi paniami do przyległego pokoju i w półtora godziny ukazuje się w wspaniałym stroju w sali trybunału. Kilkaset lornetek zwraca się na góra pni Agard, wreszcie i poważny sędzia trybunału poprawia swe okulary, bada przez jedenaście całych minut piękne ramiona pni Agard i wydaje wyrok: „Masz pani słuszność, madame Agard, w takiej toalecie nie możesz pani pokazywać się na balu, odsłania ona zbyt wiele tego, co odsłonięciem być nie powinno.“

— **Niestająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

## Pogrzeb ś. p. Mikołaja Zyblikiewicza.

Kraków, 24 maja.

(h) Przedwczoraj już przesłałem najważniejsze szczegóły pogrzebu ś. p. Zyblikiewicza, mianowicie do chwili wejścia całego orszaku pogrzebowego w podwoje kościoła Najświętszej Panny Maryi. Kościół Maryacki oświetlono jarzaco, a przed wielkim ołtarzem wzniesiono katafalk, otoczony zielenią, wśród której u głów trumny ustawiono popiersie zmarłego, wykonane przez prof. tutejszej szkoły sztuk pięknych p. Gadomskiego. W kościele było co najmniej parę tysięcy osób. Przy ołtarzach bocznych odprawiały się msze św., przed wielkim zaś ołtarzem celebrował Mszę najpierw ks. biskup Dunajewski, a potem sumę wedle wschodniego obrządku celebrował ks. biskup Stupnicki. W czasie Mszy św., odprawianej przez ks. biskupa Dunajewskiego, wypowiedział mowę żałobną prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, ks. dr. Chotkowski. Mowa zaczęła się powitaniem książy kościoła trzech obrządków, a zakończyła ustępem o związku dwu narodów, do czego osoba zmarłego dostarczała tak wybornego tematu. Podczas sumy, odprawionej przez ks. biskupa Stupnickiego, śpiewał chór ruskich alumnow z Lwowa i wywarł wielkie wrażenie.

Po odprawionym kondukie ruszył pochód na ementarz krakowski. Sprzyjająca dotąd pogoda zmieniła się po wyprowadzeniu zwłok z kościoła. Zaczął padać deszcz rzęśisty, niemal ulewny. Na ementarz prowadzono zwłoki ulicą Floryańska, na której wszystkie sklepy podczas pochodu były zamknięte. Trumnę, podobnie jak ś. p. Kraszewskiego, złożono na stosie wieńców, ułożonym na wozie. Za bramą zaraz Floryańską słychać było strzały moździerzy z ogrodu Strzeleckiego; czciło nimi tow. Strzeleckie ś. p. Zyblikiewicza.

Około godz. 3 stanął orszak na ementarzu. Wedle ostatniej uchwały komitetu, postanowiono złożyć zwłoki ś. p. Zyblikiewicza w podziemi kaplicy Helclów, zanim wyschnie grób umyślnie budowany. Przed tą kaplicą więc, stojącą na środku ementarza, odbyła się ostateczna ceremonia. Duchowieństwo weszło wewnątrz kaplicy i tam odprawio modlitwy ostatnie.

Oprócz p. prezydenta Szlacheckiego przemawiali tu jeszcze dr. Styceń, p. Kornecki i p. Z. Sawczyński.

W uzupełnieniu mojego sprawozdania z pogrzebu, przesyłam spis deputacji i instytucji, w porządku jak postępowały w orszaku pogrzebowym.

Rozpoczęli go starcy, zostający pod opieką krakowskiego Towarzystwa Dobroczynności, a przy Tow. postępowała p. hr. Adamowa Potocka, prezesowa Dam Tow. Dobr., oraz hr. Antoni Potocki z Olszy; dalej orkiestra 13 pułku pod kierownictwem kapelmistrza Hocka.

Porządek orszaku dalszy jest następujący: Straż ochotnicza z Nowego Sącza z naczelnikiem p. Janem Pstrochańskim; straż ochotnicza z Bochni z p. Bretschneiderem; straż ogniowa myślenicka z p. Emilem Schünke; straż świątynicka z p. Józefem Słomką; straż ogniowa tarnowska z p. Łazarskim; straż ogniowa wielka z p. Mieczysławem; straż ogniowa krakowska z p. Marynowskim; weterani wojsk austr.; muzyka „Harmonia“ ze Lwowa; „Sokół“ krakowski z wieńcem, niesionym przez pp. Gaidzicza, Malika i Flurkiewicza; wieńcie weteranów wojsk polskich z 1831 r. nieśli: pp. Odrzywolski, Grabiński, Kamionobrodzki; Towarzystwo kredytowe krakowskie: pp. Maszczyński, Kuczyński, Markus; wieńcie odkupców i przemysłowców ze Lwowa nieśli p. Ichnatowicz; wieńcie stowarzyszenia „Zgoda“ pp. Mutuszewski, Rehman, Limanowski; Czytelnia akademicka z wieńcem, niesionym przez pp. Jaworskiego, Opieńskiego, Steinkeletera. Wieńcie od prawników nieśli: Grzybowski, Hommé, Teichmann; wieńcie od „Filaretów“ nieśli: Szeptycki, Drutbacki, Kurpiel; Czytelnia akademicka lwowska, wieńcie nieśli p. Mecherzyński; cechy z chorągwiemi; wieńcie piekarzy ze Lwowa nieśli pp. Wątorski, Długoszewski, Kaparski; z Podgórz cechy rzemieślnicze z pp. Fryderykiem Schuhem, Piotrem Chmurą i Piątkiem. Tu postępował wspaniały wóz, zaprzężony parą koni, na którym znajdowało się 32 wieńców od cechów krakowskich, od których scharży trzymali starsi zgromadzenia każdego cechu. Wieńcie Izby rękodzielniczej we Lwowie nieśli: pp. Kamiński, burmistrz m. Stanisławowa, Maciej Kostecki, Jan Machan, Niemcewowski, prezes Izby rękodzielniczej; wieńcie Szkoły sztuk pięknych, niesiony przez pp. Drozdziwicza, Keniga i Niedbałę.

Wieńcie sceny polskiej w Krakowie niesiony przez artystów pp.: Winiarskiego, Lubicza, Siemaszkę; Towarzystwo strzeleckie krakowskie, złożone z pp.: Armułowicza, Chmurskiego i Biasiona niosących wieńcie, za nimi postępowały z laskami mar-

szalkowie pp.: Höfelmayer i Suski, w środku p. Fenz, niosący kura srebrnego na poduszce przykrytej kirem. Sybiracy z wieńcem, który nieśli pp.: Hofmaister, dr. Krajewski i hr. Dąbski. Stowarzyszenie młodzieży handlowej krakowskiej z wieńcem. Towarzystwo handlu skór we Lwowie z p. Bolińskim (wieńcie); kongregacja kupiecka krakowska z wieńcem; Gwiazda tarnowska i Towarzystwo handlu skór z pp. Syktą, Erazmusem, Machalskim, Jagodzińskim (wieńcie). Krakowska kasa oszczędności, wieńcie niosą pp.: Opieński, Kowalski, Tomkiewicz i Uzarski; urzędnicy z wieńcem teje instytucji; Reprezentanci z wieńcem Banku galic. dla handlu i przemysłu pp.: Miskiewicz, Miński, Riedel; Polacy ze Szląska austr. z wieńcem; Rada m. Podgórz z wieńcem, reprezentanci pp. burmistrz Nowacki, Maryewski, Serkowski i Baruch; Rada m. Wieliczki z wieńcem, reprezentowana przez pp. Kocha, burmistrza, Kozubskiego; Wieńcie m. Krosna niesiony przez pp.: Tekielskiego, Dąbrowskiego i Lewakowskiego, burmistrza; Rada m. Skawiny z wieńcem, niesionym przez pp.: Ludwikowskiego, Czapkiewicza i Zamorskiego; Rada m. Przemysła z wieńcem, niesionym przez pp.: dr. Al. Dworskiego, Fr. Gamskiego, dr. Jakóba Baumfelda i M. Kozłowski. Delegacja sanocka z wieńcem, złożona przez pp.: Lubaszewskich i Witoszyńskiego. Delegacja m. Jarosławia z wieńcem, niesionym przez p. dr. Myszkowskiego. Delegat m. Drohobycza dr. Arst z wieńcem. Delegaci m. Bochni z wieńcem pp.: Żurowski, Grotowski, Gatti. Delegaci m. Biecza pp.: dr. Januskiewicz, burmistrze Szymański, Buszyński, z wieńcem Wieńcie ks. Czartoryskich z Woli nieśli pp. Hedele, Piotrowski, Lichy. Kuratoria fundacji ś. p. hr. Henryka Skarbka z wieńcem. Towarzystwo techniczne krakowskie z wieńcem *in corpore*. Izba handlowo-przemysłowa lwowska, złożona z pp.: Kochanowskiego, Gubryniewicza, Bodyńskiego z wieńcem. Izba handlowa i rada m. Brodów z wieńcami z p. Witosławskim. Rada m. Tarnowa z wieńcem pp.: burmistrz Rogójski, dr. Jarocki i p. Warzyński. Rada powiatowa krakowska i chrzanowska.

Rada powiatowa bialska: pp. Herman Czecz, Chwalibóg z Grojca, baron Larysz i Wincenty Zwilling. Rada pow. bocheńska: (p. Włodek). Rada pow. wadowicka (pp. Haller Władysław, J. Ginter i Gostkowski). Rada pow. przemyskańska (p. Al. Wybranowski). Rada pow. rzeszowska (pp. Jędrzejowicz Edward, prezes właścianin Sobkowicz z Błażowej). Rada pow. stryjska (pp. baron Romaszkan i Gulkowski). Rada pow. i u. Podhajce (p. Zborowski). Rada pow. kolbuszowska (pp. Zdulski i Galiński). Rada pow. sokalska (p. Stanisł. Polanowski). Rada pow. żółkiewska (p. Mniszek Miecz.) Rada powiatowa kałuska (pp. Komorniński i K. Rojowski). Rada powiatowa skałacka (pan Jacek Kieszkowski). Rada powiatowa tarnopolska (pan Puntschert Lud.) Rada powiat. tarnowska (pp. hr. Potulicki, dr. Mikucyński, Szancer Artur). Rada pow. żańcucka (p. Kellermann). Rada pow. przemyska (Stan. hr. Michałowski). Rada pow. jasielska (pp. Stanisł. Kotarski, Przyłęcki i Naciewicz). Rada pow. krośnieńska (pp. Stawarski, Trzeciński, Skwara, Orpiszewski, Herman). Rada gminna Starego-Miasta (pp. Antoni Fasnak, Jan Fedorowicz i Piotr Leniński). Rada pow. stanisławowska (pp. Zathy, Wiśniewski i Józef Jabłonowski). Rada pow. dolinańska (p. Gumiński). Rada pow. cieszanowska (zast. prez. Mikułowski). Galic. Tow. kred. ziemsk. we Lwowie (pp. wice-prezes Dembowski, Biliński i Sadowski). Rada nadzorcza, Dyrekcja i Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń krakowskie. Towarzystwo naftowe (pp. Biechoński, dr. Olszewski, Fibich, Schönborn, Znamirowski, Lewicki). Tow. lekarskie krakowskie, Magistrat m. Krakowa, Tow. roln. krak. i lwowskie z wieńcem. Rada m. Krakowa. Delegacja Rady lwowskiej.

Po wymienionych deputacjach postępował orszak duchowieństwa zakonnego i świeckiego krakowskiego, dochodzący do 200 osób.

Orszak duchowieństwa kończyli kanonicy katedralni krakowscy ks. Spithal, Matzke, Midowicz, Pelczar, Fox i Józefczyk. Za kanonikami chór alumnow, śpiewający przez całą drogę pieśni kościelne. Za chórem wymienionych już sześciu książy Kościoła. Główny celebrant ks. biskup Stupnicki. Tu szli także kanonicy ruscy ze Lwowa i Przemysła, oraz duchowni unicy, mianowicie wielu proboszczów z dycezyi przemyskiej; wreszcie ks. Borsuk, jako *proprius parochus in asistentia episcopi sui* (proboszcz miejscowy w asystencyi swego biskupa). Z duchowieństwa unickiego wymienić należy ks. prof. Żelechowskiego z Przemysła, znajomego Zyblikiewicza ze Starego Miasta.

Przed trumną nieśli wieńcie srebrny od Wydziału krajowego p. Ekielski i Antoniewicz, urzędnicy Wydziału krajowego; dyplom obywatela honorowego m. Krakowa radca m. p. Szpakowski; dyplom obywatela

honorowego m. Lwowa p. Kędziński; dyplom obyw. honor. m. Krosna p. Lewakowski; dyplom obyw. honor. m. Kołomyi p. Aslan; dyplom spółki wodnej p. Chrzyszczewski. Order Franciszka Józefa z gwiazdą nieśli na poduszce p. Kossak Juliusz; order włoskiej korony p. Walichiewicz. Karabełę Zyblikiewicza nieśli p. Konopka Ksawery, a laskę marszałkowską p. Rzewuski Walery. Bezpośrednio potem niesiono trumnę na marach. Sznury od całunu trzymali: Marszałek krajowy hr. Jan Tarnowski, prezes Majer, poseł Chrzyszczewski, Ksenofon Ochrymowicz, poseł do Sejmu i Rady państwa, prezydent Szlachotowski, Matejko, delegat Starego Miasta p. Leniński, JE. hr. Ludwik Wodzicki, rektor hr. Tarnowski Stanisław, hr. Potocki Artur, Waligóra, włościanin z Woli Justowskiej, delegat Rady m. Lwowa, prof. Roszkowski i wiceprezes Rady powiatowej krak. Homolacs.

Za trumną szła rodzina wymieniona już poprzednio. Zaraz za rodziną JE. p. Namiesnik Zaleski z panią Marszałkowską Tarnowską. — Członkowie Wydziału krajowego pp. Hoszard, Wł. hr. Badeni, Bereznicki, Wereszczyński. Dalej Eksceł. Popiel, stan. hr. Badeni, Sawczyński, ks. Eustachy Sanguszko, Stan. hr. Tarnowski (junior), Jan hr. Stadnicki, hr. Szeptycki, Polanowski, hr. St. Stadnicki, hr. Męcniński, Aug. Gorayski, hr. Mieroszewski Sobiesław, hr. Roger Łubiński, Zyg. Dembowski, Starowiejski, Skrzyński Adam i Kazimierz, Stanisław Kozmian, hr. Skarbek, Michałowski Józef, hr. Borkowski Kazimierz, radca dworu English, rodziny Tarnowskich, Jędrzejowiczów, Skrzyńskich, Dembowskich, Zamojskich i t. d.

Niezwykle licznie zebrała się generalicya i korpus oficerski. Obecny był ks. Windischgrätz, generał Kirschner, pułkownik inżynierzy hr. Geldern i wielu innych wysokich oficerów, których szczegółowo wymienić niepodobna.

Za generalicyą szli członkowie Akademii Umiejętności, profesorowie Uniwersytetu, poprzędzeni berłami, Dyrekcja i profesorowie Szkoły sztuk pięknych, deputacya urzędników Wydziału i Banku krajowego. Zamykała pochód straż pożarna.

Oprócz wieńców, podanych już wczoraj, nadeszły jeszcze następujące:

117. Reprezentacya powiatu lwowskiego Mikołajowi Zyblikiewiczowi, dla kraju dobrze zasłużonemu. 118. Rada powiatowa limanowska. 119. Reprezentacya powiatu buczackiego nieodżałowanemu byłemu Marszałkowi krajowemu. 120. Od szkoły Sztuk Pięknych. 121. Ukrainiec najodmiejszemu przedstawicielowi ducha całej Polski; jest to wieńcie z Wenecyi od p. Buczyńskiego. 122. Gmina miasta Drohobycza. 123. Szpital św. Łazarza. 124. Rada powiatowa żydaczowska, w dowód uznania, wysokiej czci i wdzięczności. 125. Gmina miasta Mościska. 126. Rada powiatowa mielecka. 127. Dr. Szewczyk, Zyblikiewiczowi, złożony na wierzchu trumny; napis: „To już nasz zwyciężaj, że w życia przeciagu, scielem im ciernie, — wieńcie na posagu.“ 128. Towarzystwo Strzeleckie. 129. Sokół krakowski — Znakomitemu obywatelowi. 130. Rada powiatowa dolinańska. 131. Rada powiatowa Cieszanowska. 132. Sybiracy. — Wyrwałę; służbie narodowej. 133. Czytelnia akademicka we Lwowie — Zasłużonemu. 134. Filareci Dr. Mikołajowi Zyblikiewiczowi. 135. Cech rzemieślniczy zbiorowy miasta Podgórz, dr. Mikołajowi Zyblikiewiczowi byłemu Marszałkowi krajowemu. 136. Straż kolei i miasta Nowego Sącza najlepszemu ojcu straży pożarnych. 137. Scena polska w Krakowie. 138. Stowarzyszenie krakowskie młodzieży handlowej. 139. Kongregacya kupiecka w Krakowie — Protektorowi handlu i przemysłu. 140. Towarzystwo handlowe skór we Lwowie — Protektorowi i opiekunowi. 141. Protektorowi przemysłu, Rękodzielniczy Tarnowsey; Tarnowskie Stowarzyszenie handlu skór; Gwiazda Tarnowska; — (wstęgi: amarantowa, jedwabna i dwie z płótna wyrobu krajowego.) 142. Byłemu Prezesowi Wydziału wielkiego, najgorliwyszemu ordęownikowi teje instytucji — Kasa oszczędności w Krakowie. 143. Urzędnicy Kasy oszczędności, życzliwemu swemu opiekunowi w dowód wdzięczności. 144. Rada miasta Podgórz. 145. Rada miasta Wieliczki. 146. Król, wolne miasto Krosno, swemu honorowemu obywatelowi. 147. Miasto Skawina; dla kraju zasłużonemu mężowi. 148. Miasto Przemysł, zasłużonemu obywatelowi i byłemu Marszałkowi. 149. Ks. Czartoryscy z Woli. 150. Hr. Skarbka kuratora fundacji. 151. Towarzystwo techniczne krakowskie. 152. Izba handlowo-przemysłowa krakowska.

## Muzeum przemysłowe miejskie we Lwowie.

Ostatniemi czasy zostało ogłoszone sprawozdanie zarządu miejskiego muzeum przemysłowego za rok 1886, z którego podajemy najważniejsze daty i szczegóły. Po

rozwiązaniu poprzedniej rady nadzorczej muzeum, a to w myśl uchwały Rady miejskiej z dnia 2 czerwca r. 1886, zarządzono pod d. 23 czerwca t. r. nowy wybór członków rady nadzorczej, która przy ukonstytuowaniu się wybrała J. E. Włodzimierza hr. Dzieduszyckiego prezesem muzeum, a p. Franciszka Zimę, dyrektora galicyjskiej kasy oszczędności, wiceprezesem. Rada nadzorcza powzięła przedewszystkiem postanowienie, aby dokonać w pierwszym rzędzie zmiany statutu, i ułożyć regulaminy wskazane statutem, jako też instrukcję dla kustosa i tym sposobem wypełnić lukę w kierownictwie muzeum. Odnoszące projekty wypracowała już specjalna komisja, które po zatwierdzeniu ich przez radę nadzorcza będą przedłożone do aprobaty reprezentacji gminnej miasta Lwowa. Zarząd przedsięwziął dalej ułożenie przepisu dla zwiedzającej muzeum publiczności i szczegółowego katalogu biblioteki, której niemal codziennie korzystają archiwiści, artyści i rękodzielnicy. Rozpoczęta w tym kierunku praca znacznie postąpiła i we właściwym czasie będzie oddana do publicznego użytku.

Sprawozdanie podnosi dalej, że wydana staraniem i nakładem muzeum publikacja p. t. „Wzory przemysłu domowego włościan na Rusi”, znalazła tak życzliwy przyjęcie u publiczności, iż pierwszy zeszyt tej publikacji jest już zupełnie, zaś drugi prawie wyczerpany w handlu księgarskim. Dla uzupełnienia zatem całości dzieła, bez czego sprzedaż pozostałych zeszytów jest utrudniona, zarząd muzeum postanowił zrobić drugi nakład pierwszego zeszytu tego wydawnictwa, które niebawem wyjdzie z druku; — ostatnie dwa zeszyty, zawierające uzupełnienie wzorów wyrobów domowego przemysłu, są już na ukończeniu i również wkrótce wyjdą dla użytku publiczności.

Sprawa budynku dla muzeum i dla zakładów przemysłowo-artystycznych, z niem połączonych, niejednokrotnie omawiana była w zarządzie. Obecnie sprawa ta pierwszoplanowej doniosłości dla przyszłego rozwoju tych instytucji, dzięki inicjatywie i trwałym staraniom nowego prezydium muzeum, jest w stadium nadspodziewanie pożądanego załatwienia, albowiem ogólne zgromadzenie galicyjskiej kasy oszczędności jednomyślnie na posiedzeniu z dnia 26 marca b. r. powzięło uchwałę, która pozwala sobie spodziewać już w niedalekiej przyszłości dokonania budowy gmachu dla muzeum. Uchwała ta zaś opiewa: „przeznacza się fundusze z zysków galicyjskiej kasy oszczędności uzbierane, aż do wysokości 400.000 zł., stanowiące pokrycie fundacji pamiątkowej, na cel podniesienia przemysłu krajowego, w szczególności na wybudowanie w mieście Lwowie gmachu dla pomieszczenia w nim szkoły przemysłowej i muzeum przemysłowego. Przy przeprowadzeniu tej budowy, dyrekcya ma działać w porozumieniu z gminą miasta Lwowa”.

Doniosłym skutkiem zostały uwieńczono również starania JE. Prezesa muzeum, który miał na celu uzyskanie od Rządu państwa subwencji dla instytucji. Starania te, oparte ze strony Ich Ekszelencyj pp. Ministrów Ziemiańskowskiego i Dunajewskiego, spowodowały wys. Rząd do oświadczenia gotowości subwencyonowania muzeum kwotą roczną 1000 zł. O ile zarządowi wiadomo, sprawa ta w komisji budżetowej Rady państwa została pomyślnie załatwiona.

W skutek wezwania Komitetu, urządzającego wystawę krajową w Krakowie, ażeby wybrać do jego grona reprezentanta z ramienia muzeum, Zarząd uprosił JE. Prezesa na delegata muzeum, o czym Komitet wystawowy we właściwym czasie został zaświadczony.

Na zaproszenie dyrekcji e. k. muzeum przemysłu artystycznego w Wiedniu, Instytucya lwowska wzięła udział w wystawie sztuki kościelnej, urządzonej we wspomnianem muzeum. W tym celu Zarząd wysłał na wystawę kilkanaście wyborowych okazów, wchodzących w zakres sztuki kościelnej, ze zbiorów zakładu, które jako cenne i rzadkie zabytki zwracały uwagę na odbytej wystawie archeologicznej w roku 1885, urządzonej we Lwowie.

Z powodu szczupłości obecnych ubiorych, gdzie zbiory muzealne są nagromadzone w takiej ilości, iż staje się niemożliwym systematyczne ułożenie przedmiotów rozmaitych kategorii, Zarząd widział się zmuszonym ograniczyć znacznie zakupno przedmiotów wystawowych, natomiast zaś zwrócił całą uwagę, ażeby bibliotekę uposażyć w dzieła wyborowe z dziedziny przemysłu artystycznego i w ten sposób dać możność w szerszym znaczeniu korzystania z tej biblioteki przemysłowcom i rękodzielnikom.

To też zbiory muzealne w ubiegłym roku powiększyły się tylko o 98 okazów w ogólności, z których 49 ogólnej wartości 12440 zł. wpłynęło jako dary, zaś 49 okazów o ogólnej wartości 44458 zł. przybyło z zakupna.

Biblioteka powiększyła się w r. 1886 o 54 dzieł, wartości ogólnej 654 zł. 49 ct. Roku ubiegłego odwiedziło muzeum: za opłatą wstępu 421 osób, w dniach wolnego wstępu 1920 osób, wreszcie korzystało z biblioteki 112 osób, ogółem tedy 2453 osób.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

— Program V. posiedzenia lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej, które się odbędzie we czwartek, 26 maja 1887 o godzinie 6 wieczór w sali posiedzeń Rady miejskiej. 1) Zatwierdzenie protokołu z ostatniego posiedzenia. 2) Sprawy bieżące. Sprawozdanie komisji handlowej: 3) Ostępowanie ksiąg kupieckich. 4) Protokołowanie firm handlowych. 5) Powoływanie rzeczoznawców przy zastosowaniu taryfy cłowej. 6) W sprawie odbywania targów w Stryju. 7) Zaprowadzenie III klasy przy pociągach pospiesznych kolei Karola Ludwika. 8) Propozycya na assessorów przy e. k. sądzie obwodowym w Sanoku. 9) Propozycya na jedną posadę cenzora przy filii ubocznej austro-węgierskiego banku w Przemyślu. 10) Wybór delegata do komisji międzynarodowej XV. targu zbożowego w Wiedniu. Sprawozdanie komisji przemysłowej. 11) Dyspenzy w myśl §. 14 ust. przemysłowej.

Prezydent *Simon m. p.* Sekretarz *Bodyniski m. p.*

\* **Towarzystwo spożywcze.** Pod firmą: „Krajowe Towarzystwo spożywcze we Lwowie” zawiązało się na wczorajszym zebraniu, odbytem w lokalu Towarzystwa zaliczkowego stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, a to w miejsce dotychczasowego Towarzystwa spożywczego, o którego smutnych losach donieśliśmy w swoim czasie. Zebranie, na które przybyło trzydzieści kilka osób, zagał dyrektor Banku krajowego, dr. Zgórski, poczem dr. Till, jeden z inicjatorów nowego Towarzystwa przedstawił zebranym projekt statutu.

Statut ten określa bardzo ściśle zakres działania nowego Towarzystwa, ogranicza władzę dyrekcji, która w upadłym stowarzyszeniu była zbyt obszerna, normuje udział pojedynczego członka na 50 zł. i przelewa w końcu na radę zawiadowczą prawo mianowania jednego dyrektora i jednego jego zastępcy.

Zgromadzenie przyjęło projekt statutu, poczem wybrano pp. Janowskiego, dr. Tillę i Terenoczego do komisji, która ma się zająć zarejestrowaniem Towarzystwa i wprowadzeniem go w życie. Zebrani podpisali wczoraj w obecności p. notariusza Szemelowskiego akt założenia nowego Stowarzyszenia, i deklarowali natychmiast udział swój w liczbie 33.

\* **Kolej żelazna Arcyksięcia Albrechta.** Ponieważ zapowiedziane na d. 20 b. m. walne zgromadzenie kolei Arcyksięcia Albrechta nie mogło się odbyć ze względu na to, iż nie przybyła na nie dostateczna liczba akcyonaryuszów, więc zapowiedziano nowe w d. 11 czerwca.

\* **Przemysł młynarski.** Austriacki związek młynarski zwołał w d. 1 czerwca br. do Wiednia (sala posiedzeń giełdy zbożowej) pełne posiedzenie, na którym mają być poczynione propozycje, dla zarządzenia dotychczasowym nie zbyt korzystnym stosunkom przemysłu młynarskiego. Oprócz tego zostanie przedłożonym projekt rozporządzenia, jakiego domagają się dla młynów inspektorowie przemysłowi.

\* **Wiedeńskie muzeum handlowe,** w połączeniu ze wschodnim urządza w Bernie od 24go b. m. do 10go czerwca wystawę specjalną o 3 działach: indyjskie artystyczne tkaniny i ceramika; towary przemysłowe, importowane do Indyj; surowe płody, eksportowane z Indyj do Europy.

\*\* **Targ zbożowy.**\*) Dnia 25go maja 1887 r.

Lwów, pszenica 8-20 do 8-75, żyto 5-25 do 5-95, jęczmień 4— do 7—, owies 4— do 4-75, groch 4-75 do 7—, wyka 3-80 do 4-50, rzepak — do —, lnianka — do —, koniczyzna czerwona 25— do 44—, koniczyzna biała — do —, koniczyzna szwedzka 48— do 60—.

Tarnopol, pszenica 8-10 do 8-60, żyto 5— do 5-50, jęczmień browarny — do 6-70, owies 4— do 4-50, groch 4-50 do 7—, wyka 3-85, do 4-40 rzepak n. — do —, lnianka — do —, koniczyzna czerwona 22— do 42—, koniczyzna biała 40— do 48—, koniczyzna szwedzka — do —.

Podwoleczyska, pszenica 8— do 8-45 żyto 5— do 5-40, jęczmień 4— do 6-70 owies 3-70 do 4-50, groch 4-25 do 6-50, wyka 3-50 do 4-50, rzepak n. 9— do 9—, lnianka — do —, koniczyzna czerwona 22—, do 40—, koniczyzna biała 37— do 50—, koniczyzna szwedzka — do —.

\*) Przedruk wzbroniony.

Jarosław, pszenica 8-50 do 8-90, żyto 5-50 do 6—, jęczmień 4-25 do 7-25, owies 4-10 do 4-50, groch 4-75 do 7—, wyka 4— do 4-75, rzepak n. 9— do —, lnianka — do —, koniczyzna czerwona 25— do 40—, koniczyzna biała 40— do 55—, koniczyzna szwedzka — do —.

Wszystko za 100 kilo neto bez worka. Chmiel od 3— do 30— zł za 56 kilo loco Lwów nominalnie. Okowita gotowa za 10.000 liter pre. loco Lwów 22-75 do 24-25 zł. Zniżka na całej linii, usposobienie młde

## OSTATNIA POCZTA

Lwów, d. 25 maja.

W uzupełnieniu przedwczorajszego artykułu, zawierającego program podróży Ich Ces. i Król. Wysokości, Najdostojniejszych Cesarzewiczowstwa, dodajemy, że Najdost. Cesarzewicz w Sassowie zwiedzi tamtejszą fabrykę papieru, a w dalszej podróży z Sassowa zatrzyma się w Kołtowie 5 minut dla odebrania hołdów powitalnych od deputacyj i ludności, która się tam zgromadzi.

Dla zorganizowania straży obywatelskiej podczas pobytu we Lwowie Najdost. Cesarzewicza Rudolfa, odbyło się wczoraj zgromadzenie poufne delegatów stowarzyszeń i korporacyj, na którym postanowiono do soboty, 28go b. m., utworzyć odpowiednie kadry straży obywatelskiej we wszystkich warstwach mieszkańców Lwowa.

Najj. Pan udzielał przedwczoraj publicznych posłuchań. Książę regent bawarski, Luitpold, przyjmował przedwczoraj rewizytował Najd. Arcyksięcia Albrechta.

Książę i księżna Montpensier zabawią w Wiedniu do piątku i tego dnia wyjadą do Londynu na uroczystość jubileuszową królowej Wiktorji.

W gmachu bukowińskiego Wydziału krajowego w Czerniowcach odbyło się przedwczoraj popołudniu pod przewodnictwem marszałka i w obecności prezydenta krajowego, barona Pino, pierwsze posiedzenie komitetu, złożonego ze wszystkich części kraju i ze wszystkich kół towarzyskich, celem przygotowania uroczystości z okazji zapowiedzianego pobytu Najd. Cesarzewicza Rudolfa na Bukowinie. Po przedłożeniu w ogólnych zarysach programu przyjęcia, poruczono jego wykonanie ściślejszemu komitetowi, który natychmiast się ukonstytuował i przystąpił do poruczonego mu zadania.

Wiener Zig. ogłasza Najw. sankcyonowane ustawy ugodowe, mianowicie: o przedłożeniu związku cłowego i handlowego, ustawę o kwotach, wreszcie przywilej bankowy. Równocześnie dziennik urzędowy publikuje nową taryfę cłową. Pierwsze trzy ustawy nabiorą mocy obowiązującej dnia 1 stycznia 1888 r., nowa zaś taryfa cłowa d. 1 stycznia b. r. Instrukcje i rozporządzenia, dotyczące przeprowadzenia taryfy cłowej zostaną ogłoszone z końcem bieżącego tygodnia.

Komisya budżetowa austriackiej Izby deputowanych załatwiła już nowelę do pocztowych kas oszczędności, przyjąwszy w znacznej części wnioski podkomisji. Pewnem zdaje się być tedy, iż przedmiot ten zostanie sfinalizowany na sesji bieżącej.

Komisya kolejowa Izby deputowanych obradowała przedwczoraj nad przedłożeniem w sprawie węgiersko-galicyjskiej kolei, przyczem wybrała referenta, który ma złożyć komisji w czasie najbliższym sprawozdanie.

Na przedwczorajszym posiedzeniu węgierskiej Izby deputowanych zawiadomił prezes gabinetu, Tisza, iż sejm węgierski zostanie zamknięty w sposób uroczysty przez Najj. Pana w d. 26 bm. o godzinie 11 przed południem.

Sejm kroacki zebrał się przedwczoraj na krótką, bo zaledwie dwudniową sesję.

Cesarz niemiecki, jak donoszą dzienniki berlińskie, zmuszonym był poddać się zeszłego piątku operacyi gardła, która wypadła jak najpomyślniej, tak, iż obecnie nie grozi dostojnemu pacyentowi żadne zgroza niebezpieczeństwo.

Dzienniki zapisują pogłoskę, wedle której, ks. Bismarck i hr. Kalnoky mają się zjechać w ciągu lipca w Kissingen.

W parlamencie niemieckim odbędzie się dzisiaj pierwsze czytanie przedłożenia cukrowego, które zostanie odesłane bezpośrednio do osobnej komisji. Parlament odroczy się jutro do 7 czerwca.

Oficyalny *Journal de St. Pétersbourg* pisze z okazji ostatniej odpowiedzi w Izbie węgierskiej prezesa gabinetu p. Tiszy na interpelacyę dep. Iranyiego, że wywody Tiszy nie było tego rodzaju, iżby skłoniły go do opuszczenia stanowiska rezerwowego. Dziennik ten ubolewa jednak, że p. Tisza, jakkolwiek sam uznał, iż nie nadeszła jeszcze chwila do ocenienia różnych stadyów rokowań, mimo to ze względów parlamentarnych lub też wskazanych przez taktykę wyborezą osądził, iż musi się zapuścić w wywody, które z konieczności były niedokładne i stronnicze. Dziennik ów pisze dalej, iż nie chce się pesymistą za p. Tiszą na tej drodze i woli ponownie wyrazić nadzieję, że gabinety postępowe będą stanowczo drogą, jakiej wymaga ogólna potrzeba porozumienia i pokoju.

Według depeszy ateńskiej, Zgromadzenie narodowe Kreta wybrało komisję dla ułożenia memoriału, wykazującego konieczność radykalnej zmiany ustawy organicznej, i oddawania dwóch trzecich części dochodów na potrzeby wyspy, oraz reformy administracyi. Agitacya w celu powszechnego odwołania podatku wzrasta; komunikacye wewnętrzne są poprzerywane. Żołnierze wzmocnionej załogi dopuszczają się nadużyć; Edem-basza, gubernator wojskowy, zarządził środki, czyniące zadość skarżom ludności.

Późniejsza relacya telegraficzna donosi, iż pomimo, że oddziały wojska, które się dopuszczały nadużyć, zostały ściągnięte do koszar i są trzymane pod aresztem, wielu mieszkańców na Krecie udało się w góry, gdzie się fortyfikują. — Porta jest zaniepokojoną, gdyż wzburzenie ludności wzrasta.

C. k. poseł przy dworze serbskim, Hengelmüller, powrócił przedwczoraj z Wiednia do Belgradu.

Od podania dymisji całego gabinetu francuskiego upłynął wczoraj tydzień; Izba odroczyła swe posiedzenia do dnia jutrzejszego. w przypuszczeniu, że do tej pory przedstawi się nowy gabinet; z najświeższych jednak doniesień wynika, że trudności jeszcze nieuchylone. W dzisiejszych dziennikach depesze z Paryża podają dwie kombinacye, jako prawdopodobne. Według pierwszej, utworzonyby został gabinet pod przewodnictwem senatora Duclerc z p. Fallières, jako ministrem spraw wewnętrznych, Rouvierem, jako ministrem skarbu, i generałem Saussier, w departamencie wojny. Według innej wersyi, utworzony ma być gabinet tymczasowy dla załatwienia spraw, do którego wszedłby na miejsce Gobleta p. Devès, ministra skarbu, Dauphina, zastąpiłby p. Rouvier, a inni ministrowie poprzedniego gabinetu objęliby ponownie swe obowiązki.

Juliusz Ferry miał się wyrazić, że popierałby myśl utworzenia ministerstwa pod przewodnictwem p. Clémenceau, gdyby przywódca skrajnej lewicy zechciał rozstać się z Boulangerem.

Na uczcie, urządzonej przez radykalnych członków rady miejskiej Paryża, radny Lavoy wystąpił stanowczo przeciw Boulangerowi, ale jaskrawiej jeszcze uderzał na Boulangera członek rady, Joffrin, który rzekł: „Członkowie rady starają się o to będą, ażeby robotnicy mieli się na ostrożności względem generałów, których pewni ludzie starają się uczynić popularnymi. Rewolucyonisci nie zapomną o tem, że w roku 1871 pułkownik Boulanger kazał bez miłosierdzia rozstrzeliwać powstańców”.

Przewodzący trzech stronnictw monarchicznych Izby deputowanych: ks. Laroche-foucauld-Bisaccia, baron Mackau i p. Jolibois, złożyli swoim grupom następującą deklaracyę: „Przewodniczący prawicy, którzy po dymisji gabinetu w dniu 17go maja naradzili się nad stanowiskiem, jakie prawica zająć powinna, oświadczają: 1. że nie zamierzają stwarzać opozycyi systematycznej; 2. że popierać będą wszelkie konserwatywne i liberalne uchwały; 3. że wszelkie środki, wymierzone przeciw religii i społecznemu porządkowi zwalczać będą energicznie; i 4. że pozostają wierni swemu programowi finansowemu: żadnym nowych podatków, żadnej nowej pożyczki, a natomiast wprowadzenie oszczędności”.

Z Brukseli donoszą: Burmistrz gminy wydał ponowne rozporządzenie, ostrzegające zakaz zgromadzeń tłumnych. Nieposłuszni mają być rozpedzani przy interwencyi siły zbrojnej. W koszarach brukselskich znajduje się w pogotowiu korpus żan-

darmeryi, złożony z siedmiuset ludzi; odzian ten w każdej chwili wyruszyć może, w razie potrzeby koleją żelazną, w miejscowości zagrożone. Ze wszystkich stron Belgii donoszą o olbrzymich zgromadzeniach robotniczych i ruchach rozmaitych korpusów wojsk.

W Izbie niższej parlamentu angielskiego nie dopuszcza rząd do dyskusji nad żadną sprawą zagraniczną. Przyczyną tego jest dotkliwie uczuwana strata czasu z powodu rozpraw nad nowelą karną. Ale liberalni ze skrajnej frakcji starają się mimo tego coraz nowymi interpelacyami niepokoić rząd i połączone stronnictwa torysów i unionistów. Chociaż większość uchwała zamknięcie rozpraw, wygłaszane są jednak mowy, w których odzywa się rażąca jaskrawością krytyka zagranicznej polityki angielskiej. Tak przy okazji interpelacji o wcieleniu kraju Zulusów do posiadłości angielskich, rzekł skrajny deputowany Labouchère: „Jesteśmy największymi korsarzami na całym świecie, jesteśmy gorsi od innych narodów, ponieważ do wszystkich nieprawości dołączamy jeszcze obłudę, bo rabujemy i twierdzimy, że robimy to z miłości dla obcych plemion“.

Z powodu podniesionych w Anglii ubolewań, że liczba przybywających do kraju cudzoziemców bez środków do życia, wzmagają się i robi konkurencję w pracy Anglikom, oświadcza *Daily News*, że ubolewania te i rzekoma liczba obcych, są po prostu przesadą.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

**Wiedeń, 25 maja. (Tel. pryw.)**  
Najj. Pani powróci dzisiaj wieczorem z Monachium do Wiednia. Równocześnie przybędzie z Ischl Najdost. Arcyksiężniczka Walerya.

**Wiedeń, 25 maja. (Tel. pryw.)**  
W kościele Joanitów został pasowanym wczoraj na kawalera zakonem maltańskim ksiądz Henryk Liechtenstein.

**Wiedeń, 25 maja. (Tel. pryw.)**  
Prof. dr. Billroth, wstał wczoraj na godzinę z łóżka. Stan zdrowia pacjenta polepsza się widocznie.

**Wiedeń, 25 maja. (Tel. pryw.)**  
Do *Neue fr. Presse* telegrafują z Gastein, iż zamówiono tam na 17 lipca mieszkanie dla cesarza Wilhelma i jego świty.

**Wiedeń, 25 maja. (Tel. pryw.)**  
*Presse* pisze, iż Rząd i większość parlamentarna czerpią z powodzenia, jakiem zostało uwieńczone dzieło odnowienia ugody, silną otuchę, iż powiedzie się w zupełności tyle pożądane skonsolidowanie politycznych i ekonomicznych interesów Monarchii.

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.  
Lwów dnia 24 maja 1887.

	waluta austr.	złr. ct.	złr. ct.
<b>I. Akcje za sztukę.</b>			
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	204 50	208	—
Kol. lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	222	—	225
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	284	—	290
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	215	—	220
<b>2. List. zast. za 100 zł.</b>			
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	99 15	100	15
" " " 5 pr. w. a.	—	—	—
" " " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premii	101 60	102	60
Banku kraj. 4 1/2 pr. w. a. los. 511.	98	—	97
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 70	101	70
" " " 4 pr. w. a.	95 50	96	50
" " " 5 pr. w. a. los. 371.	100 70	101	70
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los. 41 1/2 l.	92 50	93	50
" " " 4 1/2 pr. " " 52	99	—	100
" " " 4 pr. " " 56	92	—	93
<b>3. Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 pr.) 3 pr. w. a. w likwidacji</b>			
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2 1/2 pr. w. a. w likwidacji	41	—	44
<b>3. Listy dłużne za 100 zł.</b>			
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—
<b>4. Oblig. za 100 zł.</b>			
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104 50	105	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100	—	101
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji	103 50	105	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	94 50	96	50
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4 1/2 pr. w. a.	16	—	18
<b>5. Losy miasta Krakowa Stanisławowa</b>			
" " " "	28 50	31	—
<b>6. Monety</b>			
Dukat holenderski	5 88	6	—
Dukat cesarski	5 92	6 03	—
Napoleondor	10 05	10 15	—
Rupiały	10 34	10 45	—
Rubel rosyjski srebrny	1 54	1 64	—
" " papierowy	1 13 1/2	1 15 1/2	—
100 marek niemieckich	61 90	62 60	—

Sesya Izby deputowanych zostanie zamknięta w piątek. Izba panów natomiast zbierze się jeszcze po Zielonych świątkach, celem załatwienia budżetu i kilku innych przedmiotów uchwalonych przez Izbę wyższą.

**Wiedeń, 25 maja.** Izba deputowanych załatwiła na wczorajszym wieczornym posiedzeniu budżet Ministerstwa rolnictwa.

**Wiedeń, 25 maja. (Tel. pryw.)**  
Profesor tutejszego uniwersytetu dr. Maassen zamieszczą w berlińskiej *Kreuzt. Ztg.* odpowiedź na skierowane przeciw niemu ostatnimi czasy napisać, w której uzasadnia, iż Austria skutkiem wystąpienia ze związku niemieckiego przestała być państwem niemieckim. Język niemiecki w Austrii zajmuje wprawdzie faktycznie stanowisko uprzywilejowane, nie jest jednak prawem Niemców.

**Wiedeń, 25 maja.** Dzisiaj odprawili w kościele św. Michała ks. kanonik Ruczka uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Mikołaja Zyblikiwicza. Na nabożeństwie byli obecni pp. Ministrowie dr. Ziemiałkowski, dr. Dunajewski, dr. Prażak, wiceprezydent Izby panów dr. Konstanty Czartoryski, prezydent trybunału państwowego dr. Unger, prawie wszyscy posłowie polscy, hr. Hohenwart, dr. Rieger, Chlumecky i wielu innych deputowanych.

Z powodu nabożeństwa posiedzenie Izby dep. rozpoczęło się nieco później niż zazwyczaj.

**Bukareszt, 25 maja. (Tel. pr.)**  
Z okazji skrutynium wyborów ścisłszych, odbytych w drugim kolegium w Gałacz, zaszyły przedwczoraj zaburzenia. Jedną osobą raniono strzałem rewolwerowym, danym przez wyborcę narodowości greckiej.

Policya aresztowała kilku ekscedentów.

**Rzym, 25 maja.** W przedwczorajszej alocucyi, wygłoszonej na odbytym konsytorzu, wskazał Papież na osiągnięty w Prusach pokój kościelny i wyraził nadzieję, że także w innych niemieckich państwach związkowych, przedewszystkiem w Hessen-Darmstadt, zostaną osiągnięte pomyślne rezultaty. W końcu wypowiedział Papież życzenie, aby także Włochy wyciągnęły dla siebie korzyść z przenikającego Św. ducha pojednawczego; aby dalej położyły kres nieszczęsnemu zatargowi z Papieżem i uchyliły go przez przy-

wrócenie Papieżowi zupełnej i rzeczywistej wolności, co nie naruszałoby bynajmniej interesów Włoch a przyczyniłoby się potężnie do rozwoju ich dobrobytu i pomyślności.

**Petersburg, 25 maja.** Ukaz carski wydany do senatu ogłasza postanowienia o nabywaniu i używaniu nieruchomości przez poddanych zagranicznych w Królestwie Polskiem, w Bessarabii, w gubernii Wileńskiej, Witebskiej, Wołyńskiej, Grodzieńskiej, Kijowskiej, Kowieńskiej, Mińskiej, Podolskiej, w Kurlandyi i Inflantach. Według tych postanowień, zagraniczni poddani prócz miejsc portowych i miast, nie mogą nigdzie nabywać nieruchomości i praw do ich użytkowania, zaś w Królestwie Polskiem, prócz w miastach, nie mogą być cudzoziemcy zarządcami własności nieruchomości. Ograniczenie praw cudzoziemców nie dotyczy jednak wynajmu domów, mieszkań, wili. Przyjmowanie spadków i nieruchomości w prostej linii dziedzictwa i pomiędzy małżonkami jest prawnie dozwolone tylko wtedy, jeżeli spadkobierca był osiedlonym w Rosyi przed ogłoszeniem obecnego aktu, w przeciwnym natomiast razie musi cudzoziemski spadkobierca sprzedać swe dziedzictwo w przeciągu trzech lat poddanemu rosyjskiemu, gdyby zaś tego nie uczynił, posiadłość jego drogą licytacyjną sprzedaną zostanie, a cena sprzedaży spadkobiercy zostanie wyplaconą.

**Berlin, 25 maja. (Tel. pryw.)**  
Dzienniki zaznaczają ponownie, iż cierpienia gardlane cesarzewicza Fryderyka Wilhelma nie dają powodu do zaniepokojenia.

**Kolonia, 25 maja. (Tel. pryw.)**  
Według *Köln. Ztg.* pod Belfortem aresztowano dwóch poddanych francuskich, Schmida i Reinholda z powodu samowolnego uszkodzenia niemieckich słupów granicznych. Ponieważ aresztowanie odbyło się zupełnie prawidłowo, więc nie ma obawy, aby mogło dać powód do jakiegokolwiek zajść dyplomatycznych.

**Paryż, 25 maja.** Ponieważ wszystkie kombinacje nie udały się, zwrócił się Grevy do Floquet'a z prośbą o utworzenie gabinetu. Floquet zażądał 24 godzin czasu do namysłu. Krąży pogłoska, iż Floquet zamierza zatrzymać z dotychczasowych ministrów tych, którzy objawiają chęć pozostania w gabinecie, wystąpiłby zaś Devele, Goblet i Dauphin. Floquet objąłby tekę mi-

nisterstwa spraw wewnętrznych. Flourrens dotąd opiera się zatrzymaniu teki spraw zagranicznych. Według dziennika *France* nowy gabinet rozwijałby bardzo ścisły i program reform. Są pewne oznaki, iż rząd będzie się usilnie starać o uchwalenie ustawy wojskowej. Grupa oportunistów zdaje się być projektowanemu gabinetowi nieprzychylną, natomiast skrajna radykalna lewica zapewnia o swoim gorącym poparciu. Prawica oświadczyła, iż będzie walczyć przeciw nowemu gabinetowi.

**Paryż, 25 maja. Liberté pisze,** że uwięzienie dwóch agentów kolei wschodniej przez władze niemieckie w Montreuse jest faktem podrzędnym i nie zdoła spowodować żadnych zakłóceń. Także i *Temps* pisze, że całkiem prawidłowe uwięzienie nie wywoła żadnego dyplomatycznego zajścia.

**Charleroi, 25 maja.** Bezrobocie objęło wczoraj po południu kilka innych rewirów węglowych. Bandy, złożone z 300 do 400 pijanych robotników, przeciągające z czerwonymi sztandarami na czele, różne miejscowości, zostały rozproszone przez wojsko i żandarmerję. W tej chwili przywrócono już wszędzie spokój. W Levant i Flehn 300 robotników powróciło do pracy.

**Bern, 25 maja.** Zgromadzenie związkowe zostało zwołane na 6 czerwca. Rada związkowa uchwaliła zażądać kredytu w sumie 840.000 fr. na sprawienie znaczniejszej liczby 8 i 4 centymetrowych dział.

**Londyn, 25 maja.** Izba gmin została odroczone na 6 czerwca.

**Konstantynopol, 25go maja.**  
*Biuro Reutersa* donosi: Jednym z niezałatwionych punktów w angiotureckiej konwencji co do Egiptu jest kwestya ewentualnych operacji wojskowych przez kanał suezki.

Odpowiedzialni: Redaktor Adam Krechowicki

**Nadesłane.**  
**Wiadomość użyteczna.**  
Przypominamy, że **Wino Chassaing** jest przepisywane przez lekarzy od lat 20 przeciw boleściom żołądka, mozołnemu i trudnemu trawieniu (dyspepsji), gastralgii, utracie siły i apetytu. Znajduje się we wszystkich aptekach. 166<sup>o</sup>

**Medycyny, chirurgii etc.**  
**Dr. L. St. Kossak,**  
h. asystent Uniwersytetu Jagiellońskiego i lek. szpitala powszechnego w Krakowie, ordynuje chorobach wenerycznych i skórnych, ulica Batorego Nr 11. od godziny 2 do 4. 3791

**Kurs giełdy wiedeńskiej.**  
z dnia 23 maja 1887.

	złr. ct.	złr. ct.
<b>I. Dług państwa.</b>		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81.10	81.30
lut-y sierpień	80.95	81.15
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	82.05	82.25
kwiecień-październik	82.20	82.40
<b>Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.</b>		
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	135.75	136.25
" " 1860 po 100 złr. 5 pr.	136.70	137.20
" " 1864 po 100 złr.	165.40	166.00
" " 1864 po 50 złr.	165.25	165.75
Renty Com. po 42 litr. austr.	160.00	160.75
<b>Listy zast. w domen. państw. po 120 złr. 5 pr.</b>		
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	96.90	97.10
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	112.40	112.60
<b>2. Obligacje indem. 5 pr. (za złr. m. k.)</b>		
Czech	109.00	109.00
Bukowiny	104.25	105.00
Galicji	104.50	105.25
Nizszej Austrii	109.00	110.00
Siedmiogrodu	104.70	105.30
Węgier	104.70	105.30
<b>3. Akcje.</b>		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	103.00	103.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	281.40	281.60
Nizszo-aust. tow. eskont. po 500 zł.	542.00	548.00
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—	—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—	—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	230.50	231.00
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	881.00	883.00
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—	—
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m. k.	357.00	358.00
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m. k.	—	—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—	—
Północna kolej po 100 zł. m. k.	2497.00	2503.00
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	205.50	206.00
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. w. a. w. a.	223.00	223.50

	złr. ct.	złr. ct.
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	225.75	226.00
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	76.00	76.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	168.00	169.00
<b>4. Listy zastawne losowane.</b>		
Ogólny rolniczy kredytowy Zakład dla Galicji i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—	—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 1/2 pr. w złocie w 50 l.	101.00	101.40
" " " " premiove po 3 pr.	101.00	101.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.00	100.00
" " " " w 20 l. 7 pr.	100.50	101.50
" " " " w 36 l. 5 1/2 pr.	99.00	99.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	95.40	96.00
" " " " " po 5 pr.	101.00	101.30
" " " " " po 5 pr. w	101.00	101.30
Banku krajow. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 1/2 l.	96.00	97.00
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisji	100.25	100.75
Gal. banku hip. po 5 pr. w 40 l. wyl.	101.00	101.50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100.30	100.70
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	102.00	103.00
" Zakł. kr. ziemsk. po 5 1/2 pr.	102.00	103.00
<b>5. Obligacje z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)</b>		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	100.50	101.00
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnow (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.75	101.25
Kolej północna po 100 zł. m. k.	100.50	101.00
" " " " " po 100 zł. w. a.	—	—
Kolej gal. Kar. Lud. emisja z r. 1881 po 4 1/2 pr.	100.90	101.40
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal) po 4 1/2 pr.	100.75	101.25
Kol. gal. Lwów.-Czer.-Jass. emis. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82.00	82.50
" " " " " z r. 1884	89.50	90.00
" " " " " z r. 1868	—	—
" " " " " z r. 1872	—	—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.00	100.40
<b>6. Losy.</b>		
Inst. kr. dla han. i prz. po 100 zł. w. a.	176.00	176.50
Clarego po 40 zł. m. k.	44.25	44.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	113.75	114.25
Keglevicha po 100 zł. m. k.	23.00	23.50

	złr. ct.	złr. ct.
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.00	17.60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	19.50	20.00
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	43.25	49.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	43.75	44.25
Czerwon krzyża aust. Tow. po 10 zł.	14.55	14.55
" " " " " węgiersk. " po 5 zł.	9.20	9.50
Fundacja szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	13.00	13.00
Salma po 40 zł. m. k.	57.50	58.25
St. Genois po 40 zł. m. k.	56.25	56.75
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	30.00	31.00
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	137.00	137.75
" " " " " po 50 zł. w. a.	68.00	69.00
Waldsteina po 20 zł. m. k.	35.75	36.25
Windischgrätz po 20 zł. m. k.	43.75	44.25
<b>7. Weksle (na 3 miesiące)</b>		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—	—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—	—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—	—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—	—
Londyn za 10 ft. szt.	127.15	127.45
Paryż za 100 ft.	50.42 1/2	50.47 1/2
<b>Kurs złota.</b>		
Dukat cesarski men.	5.98.00	6.00.00
" " pełnej wagi	5.95.00	5.97.00
Korona	10.08.1/2	10.10.00
20 frankówka	10.41.00	10.43.00
Rosyjski imperyał	—	—
Talar związkowy	—	—
Srebro	—	—
<b>Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.</b>		
Telegrafowany kurs wiedeński.		
dnia 24 maja 1887.		
Jednolity dług państwa w banknotach	81.10	81.30
" " " " " w srebrze	82.20	82.40
Renta w złocie	96.90	97.10
5 pr. austr. renta marowa	381.00	381.00
Akcyje banku wiedeńskiego	261.00	261.00
Londyn " kredytowego	127.15	127.45
Napoleondor	10.09	10.09
Dukat cesarski men.	5.98	5.98
100 marek niemieckich	62.37 1/2	62.37 1/2



L. 523. (3833 2-3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o g. 10 rano w dniu 23 czerwca i 21 lipca 1887 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25go sierpnia 1887, nawet poniżej takowej licytacja realności l. 34, 67, 304, 305 i 306 w Turce dłużnika Uszera Sternbacha własnej, na rzecz Hersza Ertla w skutek rekwizycji c. k. sądu obwodowego w Samborze z dnia 18 stycznia 1887 l. 569, 345 i 346 pto 70 zł., 56 zł. 25 ct. i 53 zł. 36 ct. z pn. Cena wywołania 1025 złr., wadium 102 zł. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i opisanie wolno przejrzeć w tus. registraturze. Dla wierzycieli, którzyby w międzyczasie prawo uzyskali, lub którymby licytacyjna uchwała doręczona być nie mogła, ustanawia się kuratorem p. Teliszewskiego. Z c. k. sądu powiatowego. Turka, dnia 5 kwietnia 1887.

L. 2743. (3674 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Krzeszowicach, odbędzie na dniu 4 lipca 1887, o godzinie 10 rano, przymusową sprzedaż realności Franciszka i Anny Kawałów, lwh. 142 i 143 w Krzeszowicach położonej, celem zaspokojenia wierzytelności Teresy Baran w kwocie 800 złr. pod warunkami, edyktem z dnia 14 listopada 1886 l. 8088 ogłoszonymi z tą zmianą, że realności te za jakąkolwiek cenę, jednak nie niżej ceny 4000 złr. sprzedane zostaną.

C. k. sąd powiatowy  
Krzeszowice, dnia 18 kwietnia 1887.

L. 938. (3756 2-3)

C. k. sąd powiatowy w Podhajcach ogłasza, że na zaspokojenie niespłaconej pretensyi galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie w kwocie 200 zł. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 21 w Staremieście położonej, ciała tabularnego nie-ustanowionej, Anny Dorosz i Teodory Jarnyk własność stanowiącej, w drodze publicznej licytacji w dniu 7 lipca 1887, o godz. 10 rano z tem, że na powyższym terminie realność ta za jakąkolwiek cenę największej ofiarującemu sprzedana zostanie.

Wadium wynosi 50 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisanie przejrzeć można w tut. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem w osobie p. Michała Borowskiego c. k. notaryusza z Podhajec. Podhajce, dnia 16 lutego 1887.

L. 373. (3689 1-3)

Dnia 28 czerwca 1886 o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 7, 24, 25 w Połomiu małym, wyk. hip. 7, 24, 25, księgi gruntowej gminy Połom mały objętej, Marcina, Michała i Jana Stanuchów własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredyt. włośc. w likwidacji we Lwowie, celem zaspokojenia sumy 239 zł. 80 ct. zpn. Cena wywołania 814 zł.

Wadium 81 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przegladnąć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy  
Brzesko, 27 lutego 1887.

N. 5424. (3675 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w kwocie 95 zł. 12 ct., odbędzie się dnia 30 czerwca, 29 lipca i 30 sierpnia 1887, każdym razem o godzinie 10 rano, licytacyjna sprzedaż realności, wykazem hipotecznym l. 65, księgi gruntowej Krzemienicy objętej, Macieja Janasa własnej. Cena wywołania 300 zł.

Wadium 30 zł.

Kuratorem niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowiony jest adw. dr. Branał w Chmielcu.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, 16 lutego 1886.

L. 10056. (3688 1-3)

Dnia 30 czerwca 1887 o godzinie 11 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 147, wyk. hip. 147, gminy Iwkowa, Jana Nowaka własnej, na rzecz galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem zaspokojenia resztującego kapitału w kwocie 281 zł. 27 ct. zpn. Cena wywołania 600 zł.

Wadium 60 zł.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przegladnąć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy  
Brzesko, 30 listopada 1886.

L. 8945. (3687 1-3)

Dnia 30 czerwca 1887 o godzinie 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż re-

alności pod lk. 15, wyk. hip., księgi gruntowej gminy Porabka Iwkowska objętej, Jędrzeja Kozy własnej, na rzecz c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem zaspokojenia sumy 93 zł. 76 ct. zpn.

Cena wywołania 200 zł.

Wadium 20 zł.

Wyciąg hipoteczny i lżejsze warunki licytacyjne przegladnąć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy  
Brzesko, 25 listopada 1886.

L. 15352. (3896 1-3)

Podaje się do publicznej wiadomości, iż realność, położona w Rajczy l. 309 w powiecie sądowym Miłówka, przyznana funduszowi zapadłości sprzedana zostanie w drodze publicznej ustnej licytacji, która się odbędzie w Rajczy na dniu 31 maja 1887 i którą żywiecki c. k. Nadzór straży skarbu przeprowadzi.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 250 złr., t. j. dwieście pięćdziesiąt zł. aw. z tem jednak zastrzeżeniem, że tylko jedna licytacja się odbędzie i że przy takowej oferty ustne i poniżej ceny wywołania przyjmowane będą. Wadium wynosi 50 zł., t. j. pięćdziesiąt zł. gotówką.

O bliższych warunkach dowiedzieć się można przy c. k. Nadzorze straży skarbowej w Zyweu a w dniu licytacji na miejscu w Rajczy w komisji licytacyjnej.

C. k. powiatowa Dyrekcja skarbu.  
Kraków, dnia 18 maja 1887.

L. 16920. (3898 1-3)

C. k. powiatowa Dyrekcja skarbu w Kołomyi ogłasza, że w drodze publicznej konkurencyjnej jest do nadania hurtowna sprzedaż tytoniu, połączona z drobną sprzedażą znaczków stemplowych i blankietów wekslowych w Nadwórnie.

Obrót tej hurtownej sprzedaży tytoniu wynosił w czasie od 1go kwietnia 1886 do końca marca 1887 w tytoniu 35751 zł. 68 ct. aw., a w znaczkach stemplowych 6487 zł. 78 ct. aw., zatem wynosił obrót razem kwotę 42239 zł. 46 ct. aw.

Pisemne oferty zaopatrzone znaczkami stemplowymi na 50 ct. i w wadium w kwocie 180 zł. można wnieść najdalej do 15go czerwca 1887, do 2giej godziny po południu na ręce naczelnika c. k. powiatowej dyrekcji skarbu w Kołomyi.

Zarząd skarbowy zastrzega sobie wybór między oferentami, uwzględniając jednak najkorzystniejsze warunki dla skarbu.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w c. k. pow. Dyrekcji skarbu w Kołomyi i w c. k. Nadzorze straży skarbowej okręgu skarbowego Kołomyjskiego.

C. k. pow. Dyrekcja skarbu.  
Kołomyja, dnia 17 maja 1887.

L. 2609. (3887 1-3)

C. k. sąd obwodowy ogłasza, że celem zaspokojenia wywalzonej przez Eliasza Friedmana jako prawonabywcy Pesie Ostermann przeciw Luzerowi i Frimety Geduldig kwoty 86 zł. a. w. z pn., odbędzie się publiczny przymusowy przetarg sumy 600 zł. z pn., na karacie ciężarów połowy ciała hipotecznego l. wykazu 789 księgi gruntowej dla miasta Złoczowa, Szulima Friedmana własnej, pierwotnie na rzecz Luzera i Frimety Geduldigów, a obecnie na rzecz Jenty Pionowej, zahipotekowanej, na terminach dnia 20 czerwca, 25 lipca i 29 sierpnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu sądowym.

Poręczne wynosi 83 zł. a. w.

Przy dwóch pierwszych terminach będzie suma licytowana przynajmniej za cenę 832 zł. 31 ct., zaś przy trzecim terminie za jakąkolwiek cenę sprzedana.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Dla wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 5 lutego 1887 jako dniu wystawienia wyciągu hipotecznego rzeczowe prawa na licytowanej sumie nabyli, lub którymby uchwała przetargowa albo też późniejsze w sprawie tej zapasające uchwały należycie doręczone nie zostały ustanowiony kuratorem adwok. dr. Wesołowski z podstawieniem c. k. notaryusza dr. Bodyńskiego w Złoczowie. Złoczów, dnia 7 maja 1887.

L. 16193. (3897 1-3)

C. k. powiatowa dyrekcja skarbu w Kołomyi ogłasza, że w drodze konkurencyjnej jest do nadania hurtowna sprzedaż tytoniu i znaczków stemplowych połączona z kolekturą loteryjną lwowską, wiedeńską i berneńską w Sniatynie.

Obrót tytoniu po cenie taryfowej wynosił w czasie od 1 kwietnia 1886 do końca marca 1887 . . . . . 28.105 zł. 45 ct. zaś znaczków stemplowych 13.750 „ 65 „

razem . . . . . 41.856 zł 10 ct.

Dochód z kolektur loteryjnych, dla Wiednia i Lwowa po 5 pre. od sta, zaś z kolektury berneńskiej po 2 1/2, od sta wyno-

sił w latach 1884/86 w przecięciu rocznie 238 zł. 90 ct.

Pisemne oferty, zaopatrzone znaczkami stemplowymi na 1 zł. i w wadium względem hurtowni w kwocie 100 zł. a względem kolektur loteryjnych w kwocie 60 zł., razem w kwocie 160 zł., można wnieść najdalej do 8 czerwca 1887 do 2giej godziny po południu do c. k. powiatowej dyrekcji skarbu w Kołomyi. Zarząd skarbowy zastrzega sobie wybór między oferentami uwzględniając najkorzystniejsze warunki dla skarbu.

Bliższe warunki mogą być przejrzane w c. k. powiatowej dyrekcji skarbu w Kołomyi i w c. k. nadzorze straży skarbowej okręgu skarbowego kołomyjskiego.

C. k. powiatowa dyrekcja skarbu.  
Kołomyja, dnia 12 maja 1887.

L. 3906 (3851 1-3)

Wadowicki c. k. sąd powiatowy delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należyciści Jakóba Heubluma w kwocie 339 złr. zpn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 30 czerwca i 11 sierpnia 1887 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacja realności lwh. 175 w Zembrzycach w księdze gruntowej na Antoniego i Maryannę Mrochów zapisanej.

Cena wywołania 516 złr.

Wadium 52 złr.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Wadowice 28 kwietnia 1887.

L. 8488. (3822 1-3)

C. k. sąd krajowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie 3072 złr. 43 ct. odbędzie się przymusowa licytacja dóbr Węglówka w powiecie wielickim położonych, dłużnika Zygmunta Samborskiego własnych, w jednym terminie d. 27go czerwca 1887, o godzinie 10 rano w gmachu sądu krajowego, na którym rzeczona dobra także niżej ceny wywołania sprzedane będą.

Cena wywołania wynosi 6492 zł.

Wadium 400 zł.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze. Kraków, 22 kwietnia 1887.

L. 1254 (3860 1-3)

Dnia 30 czerwca i 1 sierpnia 1887 zawsze o godz. 10 rano odbędzie się licytacja połowy realności Michała Guza w Czerzeżu l. k. 34 wyk. hip. 41 powyżej szacunku 1055 złr. 72 1/2, na rzecz Szymona Marka o 400 złr.

Wadium 105 złr 57 ct.

Do warunków ułatwiających termin 31 sierpnia 1887 o godz. 9 rano.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w sądzie. Kuratorem wierzycieli dr. Gawel.

C. k. sąd powiatowy  
Sanok, dnia 19 lutego 1887.

L. 587. (3799 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Brzesku ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, w kwocie 157 zł. 67 ct. z pn., odbędzie się w dniach 5 lipca i 9go sierpnia powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 13go września 1887 nawet poniżej takowej, jednak nie niżej sumy wyrównującej wierzytelnościom hipotecznym, licytacja realności wyk. hip. l. 201 gm. kat. Iwkowa objętej, Jędrzeja Tucznia własnej, oraz realności wyk. hip. l. 238 gm. kat. Iwkowa objętej, Jana Jasnosia własnej.

Cena wywołania 808 zł.

Wadium 80 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w registraturze.

Dla nieznaných z życia i miejsca pobytu wierzycieli i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem dra Parwiego adwokata w Brzesku.

W razie niudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych, termin na dzień 13go września 1887, o 4tej po południu.

Brzesko, dnia 14 lutego 1887.

L. 4882. (3771 1-3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 59 zł. 69 c., 238 zł. 56 ct. i 238 zł. 56 ct. w. a. z pn., na rzecz c. k. uprz. gal. ak. banku hipotecznego, odbędzie się dnia 13 lipca 1887, w binrze nr. 7, o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Jony i Jenty Geldbardów, wedle dom. 20 pag. 239 ct. 291 nr. 1 i 2 haer. własnej, w Tarnopolu pod l. sp. 1916 now. położonej.

Cena wywołania nawet poniżej której realność ta, na powyższym terminie sprzedana będzie 14000 złr. w. a.

Wadium 700 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu

Dla wierzycieli, którzyby po 21 października 1886, prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem pozwolenia licytacji z jakiego kolwiek powodu doręczona być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adwokata dra Manla. Tarnopol, dnia 23 kwietnia 1887.

L. 10588. (3796 1-3)

Dnia 19 lipca 1887 o 11 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod lk. 94, wyk. hip. 94 księgi gruntowej gminy Poreba, Wojciecha Gurgóla własnej, na rzecz galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem zaspokojenia 10 rat po 41 złr. 78 ct. i resztującego kapitału w kwocie 622 złr. 57 ct. z pn.

Cena wywołania 700 zł.

Wadium 70 zł.

Wyciąg hipoteczny, warunki licytacyjne przegladnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy  
Brzesko, 21 grudnia 1886.

L. 2197. (3724 1-3)

Celem wydobywania wierzytelności ogólnoro-nolniczo kredyt. zakładu dla Galicji i Bukowiny we Lwowie wynoszącej 186 zł. 80 ct. odbędzie się w sądzie tutejszym 7 lipca, 11 sierpnia i 15go września 1887 przymusowa licytacja realności Pawła Nawrockiego wykazem hipotecznym 190 gminy katastralnej Mszana objętej.

Wadium wynosi 10pre. ceny wywołania 200 zł.

Bliższe warunki licytacji, akt detak-sacyi i wyciąg tabularny w tusądowej registraturze do przejrzania.

C. k. sąd powiatowy  
Janów, dnia 1 kwietnia 1887.

L. 12476. (3549 1-3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie, a mianowicie trzech rat półrocznych w kwotach 1350 zł. 1350 zł. i 1350 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 14 lipca 1887 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacja do Zygmunta Kaźmierza dw. im. Dybowskiego wedle wyk. hip. 437 i 611 tut. sądu należących dóbr Kulawa i Lubella część I w powiecie żółkiewskim położonych, na którym terminie dobra te i niżej ceny wywołania 96.476 zł. sprzedane zostaną, że jako wadium kwota 4.900 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno nareszcie, że dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 22 października i 8 listopada 1885 rzeczowe prawa na wspomnianych dobrach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Lili kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Pakdziera mianowany został.

Lwów, dnia 30 kwietnia 1887.

L. 1828. (3782 1-3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi p. Karoliny z Prokopowiczów Schutt w kwocie 220 zł. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali nr. 12 w dniach 5 lipca 1887, 5 sierpnia 1887 i 31 sierpnia 1887, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności pod nr. 142 w Brzeżanach położonej wedle dom. tom. I ps. 193 n. haer. 10 własności p. Karola Koleskiego stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 1561 zł. 9 ct. niżej której sprzedaż dopiero na 3 terminie nastąpi.

Wadium ustanowione na kwotę 187 zł. w. a.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąby nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadły.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w sądzie tutejszym.

O rozpisanii licytacji uwiadamia się strony interesowane, tudzież tych wierzycieli, którzyby dopiero po dniu 11 marca 1887 jako dniu wystawienia ekstraktu tabularnego hipotekę uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsza, w tej sprawie zapasające mające, z jakiegokolwiek powodu nie mogły być doręczone do rąk ustanowionego niniejszem kuratora ad actum adw. dr. Holzera z substytucją adw. dr. Gottliaba w Brzeżanach, jakoteż za pomocą niniejszego edyktu.

Brzeżany, dnia 23 kwietnia 1887.



# Konkursa.

L. 28483. (3894 1-3)  
Dnia 24 czerweca 1887, odbędzie się we Lwowie w kaplicy św. Zofii, przed południem po mszy św., losowanie posagów z fundacyi imienia:

I. Jana Antoniego Łukiewicza w kwocie wygrywającej 3900 zł;

II. Wincentego Łodzi Ponińskiego w kwotach wygrywających 600 zł. i 300 zł. a. w.

III. Elżbiety Czarkowskiej w kwocie wygrywającej 84 zł.

Blizsze postanowienia w tej mierze są następujące:

Sieroty, niezajdujące się obecnie na wychowaniu w zakładzie Sióstr Miłosierdzia św. Kazimierza, a chcące brać udział w losowaniu z fundacyi Łukiewicza, mają najdalej do 20 czerweca br. zgłosić się u Przełożonej zakładu, tudzież w urzędzie parafialnym obrządku łacińskiego św. Mikołaja we Lwowie i tam udowodnić swe uprawnienie do losowania okazaniem metryki chrztu, jakoteż świadectwem sieroctwa i moralności przez miejscową władzę wystawionem, a przez właściwy urząd parafialny stwierdzonem.

Współubiegające się winny dnia 24 czerweca br. wysłuchać mszy św. w kaplicy św. Zofii.

Dzieci, które nie są w stanie samelozować, tudzież sieroty, które 24 rok życia przekroczyły, wykluczone są od losowania.

2. Do losowania z fundacyi Ponińskiego będą przypuszczone dziewczęta, które udowodnią, że są religii katolickiej, rodziców ślubnych w Galicyi urodzone i zamieszkałe, że 8 rok życia ukończyły a 24 nie przekroczyły, że moralnie się prowadzą, naukę religii pobierały, są ubogie, że ich rodzice są również ubodzy i moralnie życie prowadzą, lub gdyby już nie żyli, że nie pozostawili majątku.

Od złożenia powyższych dowodów, uwolnione są dziewczęta, zostające w zakładzie św. Kazimierza we Lwowie.

Dziewczęta, które już raz wygrały los w jednej z tych fundacyi, nie mogą więcej losować z fundacyi Ponińskiego.

Rodzice lub opiekunowie dziewcząt, chcących brać udział w losowaniu, mają wnieść pisemne podanie w wyżej wymieniony sposób, opatrzone w potrzebne dokumenta do c. k. Namiestnictwa, najdalej do 15 czerweca 1887; dziewczęta zaś same mają jeszcze przed losowaniem, a to dnia 22 czerweca b. r., o godzinie 10 przed południem, przedstawić się osobicie komisji, losowaniem kierującej, w zakładzie Sióstr Miłosierdzia.

Do ciągnięcia losów przystąpią dziewczęta po kolei, według starszeństwa wieku.

Dziewczęta, które wyciągną los wygrywający, obowiązane są z woli fundatora modlić się za spokój duszy jego, a w dniu śmierci jego, t. j. 24 marca każdego roku wysłuchać mszy św.

3. Do losowania z fundacyi imienia Czarkowskiej, będą przypuszczone dziewczęta, niemniej jak 8 a nie więcej jak 24 rok życia liczące, bez względu, czy weale rodziców już nie mają, lub też tylko ojca lub matki.

Muszą jednak legalnie dowieść, że są religii katolickiej, urodzone w Galicyi lub w wielkiem księstwie Krakowskiem, z rodziców polskiej narodowości, a w razie pochodzenia z rodziców nieslubnych, z matki tejże narodowości, że prowadzą moralne życie i są ubogie.

Od złożenia wymaganych dowodów wolne są sieroty, znajdujące się w zakładzie św. Kazimierza we Lwowie.

Sieroty, które już raz wygrały posag, wykluczone są od losowania.

Względem podań o przypuszczenie do losowania, zachować należy te same formalności, jakie zawiera niniejsze obwieszczenie co do fundacyi imienia Łukiewicza.

Wygrywająca obowiązana jest modlić się za spokój duszy fundatorki, a szczególnie w dniu jej śmierci, t. j. 19 czerweca, każdego roku.

Wygrane sumy posagowe będą aż do czasu zamążpójścia dziewcząt wygrywających, lub też do czasu ich pełnoletności, korzystnie umieszczone, a rewersy doręczone ich uprawnionym zastępcom.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 16 maja 1887.

Dnia 24 Czerweca c. g. бѣсѣдѣ са бѣ Львовѣ къ каплицѣ св. Софїи передъ полуднемъ по славѣхъ Божїи лосованье зъ фондацийъ посаговыхъ, именно: Иолна Анто́на Лѣквичѣ къ кроткѣ вѣнриковской 3900 злр. а. в., Винцентого Лодза Понинского злр. вѣ кроткѣ вѣнриковской 600 и 300 зл., и Елисаветы Чарковской къ кроткѣ вѣнриковской 84 злр. а. в.

1) Сироты, не находящій са те-

перъ къ закладѣ Гестръ Миосерда св. Казимира къ Львовѣ на воспитанью, а хотащій брати оучастъ въ лосованью зъ фондацийъ Лѣквичѣ мають найдалше до 20 Червца зголосити са оу Настоятельки сего закладѣ и къ оурадѣ парохіальномъ обр. лат. парохїи св. Николая въ Львовѣ и тамже оудоконити свое оуправленїе до бранѣ оучастї къ лосованью оказанїемъ метрики хрещенїя и свѣдоцтвомъ сиротства и обичайности черевъ власть мѣсцерово виставленого а черевъ дотичнью парохїю затверженого.

Бсподѣвѣгательки должнї на дню 24 Червца г. с. вѣ каплицѣ св. Софїи славѣхъ Божїи вѣслухати.

Дѣтки, которї сами не могѣтъ лосовати, сѣтъ рѣсно якъ сиротї, которї 24 рокѣ жита оудкочнїли, отъ лосованїя вѣклоученїи.

2) До лосованїя зъ фондацийъ Лодза Понинского бѣдѣтъ припщенї дѣчатѣ, которї легально оудоконїтї, що сѣтъ великїи католической, въ Галичинѣ зъ родителей законнїхъ зродженї, и замїшканї, далше, що 8-їи рокѣ жита оудкочнїли, а 24-го не перестѣпанї, що моральне житїе провадїти, навѣк великїи поберанї, сѣтъ оубогїи, що родичи нѣхъ — если ще жїють — такожѣ сѣтъ оубогїи, обичайно са провадїти, ае, еслїе не еже померанї, що не збѣдѣпанї мѣсткѣ.

Отъ зложенїя повиннїхъ доводѣвъ сѣтъ оудкочнїенї дѣчатѣ знаходѣщїи са въ закладѣ св. Казимира во Львовѣ.

Дѣчатѣ, которї еже разѣ бѣдѣкочнїи збѣдѣпанї посагомъ одной зъ тїхъ фондацийъ, не могѣтъ большѣ лосовати зъ фондацийъ Понинского.

Родичи или опѣкѣновѣ дѣчатѣ хотащїхъ оучастковати въ лосованью, мають внестї писемнїю оудоконїтованнью просѣвъ къ способѣ повнїше вїраженї до протоколѣ подавочого ц. к. Намїстничества найдалше до 16 Червца с. г.; дѣчатѣ же сами, мають передъ тагнїемъ лосовѣвъ, а именно 22 Червца с. г. о годнїкѣ 10 зъ рана предстѣпанї са лично комисїи лосованїемъ керѣющїи къ закладѣ Гестръ Миосерда.

До тагнїенїя пристѣпанїтъ дѣчатѣ черогою лодла старшїества. Дѣчатѣ, которї лосѣвъ вѣнриковской вѣнриковскѣ, сѣтъ зъ волѣ фондатора обовѣзани молнтїса за оупокѣю дшїи его, а въ день смертї его, т. е. 24 марта каждого рокѣ славѣхъ Божїи вѣслухати.

3) До совѣстїа въ лосованью зъ фондацийъ Елисаветы Чарковской бѣдѣтъ припщенї дѣчатѣ не менше якъ 8, а не большѣ якъ 24 лѣтъ жита числѣщїи.

Тїи мають легально доказати, що сѣтъ вѣкнї католической бѣзѣ вѣзглядѣ на тое, чи родичѣвъ цѣлакомъ, ае только отѣла, ае матери не мають, потомѣ, чи зъ родичѣвъ законнїхъ сѣтъ зродженї, мѣсѣтъ бѣтї оуродженї въ Галичинѣ ае великїи мѣ княжестѣвъ Краковѣ жїамъ зъ родичѣвъ польской народности, а въ разѣ походженїя зъ родичѣвъ незаконнїхъ зъ матери тойже народности, мѣсѣтъ вѣстї жїте обичайнї и доказати, що сѣтъ оубогїи.

Отъ зложенїя вымѣганнїхъ доказѣвъ оудкочнїенї сѣтъ дѣчатѣ сироты, въ закладѣ Гестръ Миосерда св. Казимира въ Львовѣ знаходѣщїи са.

Сироты, которї еже разѣ выгратї посагѣ, сѣтъ вѣклоученї отъ лосованїя.

Вѣ вѣзглядѣ прошенїи о припщенїе до лосованїя заловати са мають тїи формальности, якїи ѣтъ обѣщѣнїи сїмъ знаходѣтса цю до фондацийъ Лѣквичѣ.

Вѣнриковскѣ сѣтъ обовѣзана молнтї са за оупокѣю дшїи фондаторки Елисаветы Чарковской, а то особенно въ день 19 Червца каждого рокѣ, яко въ день смертї тойже.

Вѣ лосованїи сѣтїи посаговїи збѣдѣпанї до часѣ замѣжества вѣнриковскїхъ дѣчатѣ, ае до часѣ нѣхъ полнолѣтности корнїсно оудкочнїанї а дотичнїи рекернї збѣдѣпанї нѣхъ застѣпаннїкамъ оуправнѣннїемъ дорѣченїи.

Зъ ц. к. Намїстничества  
Львовѣ, дна 16 Маѣ 1887.

L. 5121/pr. (3895 1 3)

Celem obsadzenia jednej posady nadinżyniera w randze VIII. klasy z systemizowanem dla tej posady poborami w galicyjskiej państwowej służbie budownictwa, rozpisuje się niniejszem konkurs do 15 czerweca b. r.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść swe podania, opatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych, w przepisanej drodze służbowej do Prezydium c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.  
We Lwowie, 22 maja 1887.

# Wyroki prasowe.

(3811)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Presbgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Druckschrift mit dem Titel: „In Coena Domini und Messe. Von Dr. Wilhelm Joos. Zehnte Auflage. Preis 20 Centimes. Schaffhausen (Schweiz). Selbstverlag des Verfassers. 1887. Buchdruckerei von F. Meier in Schaffhausen“ auf den Seiten 17, 18, 19, 20, 21, 22, 23, 26, 27, 28, 31 und 32 enthaltenen Stellen von „Jesus bediente sich gerne“ bis „irdischer Bergänglichkeits herabzuzerren“, von „Auf welche Bibelstellen suchen“ bis „so verliert sie ihre Messe“, von „Einige Befürworter der“ bis „Gottes als verfügbares Eigentum“, von „16. Können die Anhänger“ bis „Roms Messopfer verdunkelt“, von „17. Angenommen es hätte“ bis „Heidnische Creaturvergötterung“, von „18. Welches ist das Hauptgeschäft“ bis „welche ich euch befohlen habe“, von „Was ist von der Art und Weise“ bis „ihres Gottesdienstes geworden“, von „21. Warum wird die Lehre“ bis „ja es überflüssig machen“ und von „zu guter Letzt bedenke“ bis „steht und fällt“ das Vergehen nach § 303 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 16. Mai 1887.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Presbgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt 1. a. des in der Nr. 21 der periodischen Druckschrift: „Gleichheit“ Social-demokratisches Wochenblatt ddo. 14. Mai 1887 auf der ersten Seite enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Glossen“ im Abzuge mit dem Titel: „Eine Anfrage an den Polizei-Präsidenten“ in der Stelle von „Nun stellen wir die ganz akademische Frage“ bis „oder Breitenfeld heißen?“; b. des auf der 4. und 5. Seite dafelbst enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Prag, 8. Mai 1887“ in der Stelle von „Nachdem sich alle Reporter“ bis „entspricht einem solchen Zustande“; c. des auf der 2. und 3. Seite dafelbst enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Der Ausnahmestand“ in der Stelle von „Nun, die Ausnahmeverfügungen“ bis „dem sich der Einzelne aussetzt“ das Vergehen nach § 300 St. G.; 2. des auf der ersten Seite enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: „Glossen“ in dem Abzuge: „Bourgeois ideale“ in der Stelle von „und die aus“ bis „Entmenscheit — im Proletariatskreise“ das Vergehen nach § 302 St. G., und 3. der auf der 7. Seite erste Spalte dafelbst enthaltenen Stelle von „Das Volk ist nie Rebel“ bis „schwer zu erweisen sein dürfte“ das Vergehen nach § 305 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 16. Mai 1887.

Das k. k. Kreisgericht Steyr als Presbgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft Steyr zu Recht erkannt: Der Inhalt des Artikels: „Die ersten anarchischen Zustände in Ungarn“ in den zwei letzten Abzügen der Zeitschrift „Die Judenfrage“ ddo. 15. Mai 1887, Nr. 10, begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung durch Aufreizung zu Feindseligkeiten gegen eine Classe der bürgerlichen Gesellschaft (die Juden) nach § 302 St. G., und es wird die von der k. k. Staatsanwaltschaft vom 11. Mai verfügte und am 12. Mai 1887 in Vollzug gesetzte Beschlagnahme der fraglichen Nummer bestätigt, nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung des beanstandeten Artikels ausgesprochen und nach § 37 Pr.-G. auf Vernichtung der in Beschlagnahme genommenen Exemplare erkannt.

Steyr, am 13. Mai 1887.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 21. April 1887, BZ. 12071 und 12072, die Weiterverbreitung der Zeitschriften: „Smichovske hlasy“ Nr. 6 vom 16. April 1887 wegen des Artikels „Vysocansky“, dann „Predmestke listy“ Nr. 10 vom 16. April 1887 wegen des Artikels mit gleicher Ueberschrift nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat auf Beschwerde der k. k. Staatsanwaltschaft in Eger mit dem Erkenntnis vom 14. April 1887, B. 10925, die Weiterverbreitung der „Egerländer Zeitung“ Nr. 9 vom 2. Februar 1887 wegen des Artikels „Einspruchsverhandlung“ nach § 24 Pr. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 15., 19., 22. und 29.

April 1887, BZ. 2290, 2359, 2444 u. 2563, die Weiterverbreitung der „Deutschen Volkszeitung“, und zwar Nr. 100 vom 12. April 1887 wegen des Artikels „Arnau, 8. April. Ein Gerichtsfall“; dann Nr. 103 vom 15. April 1887 wegen des Artikels „Tannwald, 13. April. Von unserer Gendarmerie“; Nr. 108 vom 20. April 1887 wegen des Artikels „Die Berufsannehmlichkeiten“; endlich Nr. 113 (Abendausgabe) vom 25. April 1887 wegen der Artikel „Politische Ueberficht“ und „Tschechenwanderung“ nach 300 St. G., beziehungsweise § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Tabor hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 19. April 1887, B. 2269, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Tabor“ Nr. 16 vom 16. April 1887 wegen des Artikels „Newinne odsouzen“ nach Art. VII des Gef. vom 17. December 1862 verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Eger hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 13. April 1887, B. 2604, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Gerichtet an „Deutschnationale“, gefertigt „Die deutschnationale - antisemitische Partei“, datirt „Eger, Ostern 1887“, nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Eger hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnis vom 20. April 1887, B. 2527, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Der westböhmisches Grenzboten“ Nr. 15 vom 16. April 1887 wegen der Artikel „Das officiöse Lager“ und „Nach Ostern 1887“ nach § 300 St. G., beziehungsweise § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Laibach hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 12., 26. und 30. April 1887, BZ. 3576, 3957 und 4147, die Weiterverbreitung der Zeitschrift: „Slovenski narod“ Nr. 79 vom 8. April 1887 wegen des Artikels „Pogled na jug“ nach Art. IX. des Gef. vom 17. December 1862, dann des „Laibacher Wochenblatt“ Nr. 350 wegen des Artikels „Die jüngst vollzogene...“, endlich der Zeitschrift „Slovenski narod“ Nr. 94 wegen des Artikels „Domace stvari. Iz Celoveca se nam pise.“ nach § 300 St. G. verboten.

# Rozmaite obwieszczenia.

L. 28587. (3893 1-3)

Kandydaci zawodu leśno-gospodarszego, którzy w roku bieżącym zamierzają podać się egzaminowi rządowemu na samoistnych gospodarzy lasowych, lub egzaminowi niższemu na technicznych pomocników leśnych, mają swe podania o przypuszczenie do egzaminu wnieść do c. k. Namiestnictwa najdalej do 15 lipca 1887, a to kandydaci, zostający w służbie publicznej, w właściwej drodze urzędowej, inni zaś za pośrednictwem dotyczącego c. k. Starostwa, względnie c. k. Dyrekcji Policji we Lwowie lub Krakowie.

Do podania należy dołączyć dokumenta, poszczególnione w rozporz. minist. z d. 16 stycznia 1850 Dz. p. p. nr. 63 i oznaczyć wyraźnie w podaniu, czy kandydat zamierza podać się egzaminowi dla samoistnych gospodarzy lasowych, czyli egzaminowi niższemu dla technicznych pomocników leśnictwa.

Podania za późno wniesione lub niezaopatrzone w przepisane dokumenta, niebędą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 18 maja 1887.

L. 16372. (3690 1-3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza niniejszem, iż do spadka po śp. Małgorzacie ze Zemłów Piegowej w Jankowicach dnia 10 marca 1877 roku z pozostawieniem kodycylnarnej ostatniej woli rozporządzenia zmarłej pozostałego, powołanym jest na zasadzie ustawowego porządku dziedziczenia jako jedyny spadkobierca jej brat rodzony Stanisław Zemła.

Gdy zaś tutejszemu sądowi miejsce pobytu Stanisława Zemły jest niewiadomem wzywa się onego niniejszem, ażeby się w ciągu roku od dnia trzeciego zamieszczenia niniejszego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“ w tutejszym sądzie zgłosił i deklarację swą w przedmiocie przyjęcia spadku wniósł lub też pełnomocnika, w obrębie tutejszego sądu zamieszkałego zamianował i o zamianowaniu takowego tutejszemu sądowi w tymże czasie doniósł, a to tem pewniej, ile że w razie przeciwnym postępowanie spadkowe z ustanowionym dla kuratorem w osobie Jakóba Kuchty z Jankowice przeprowadzonym i ukończonym, a spadek przez tegoż kuratora w imieniu jego przyjętym i na koszt i niebezpieczeństwo jego aż do udowodnienia jego śmierci lub uznania go za zmarłego zarządzonym będzie.

Chrzanów, dnia 24 stycznia 1887.

L. 238. (3692 1-3)

C. k. sąd powiatowy w Turce ustanawia w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacji we Lwowie, przeciw spadkobiercom po s. p. Romanie Seredyzu, po 25 rat a 9 zł. i resztującego kapitału 17 zł. 6 ct. w. a. z pn., dla nieobecnej Ewy Seredyz, tudzież dla mas po s. p. Feni i Maryi, celem doręczenia uchwały licytacyjnej do l. 5782 i następujących Pawła Kowalczyka, naczelnika gwiny w Jablonce niższej kuratorem i o tem nieobecna pod rygorem złych skutków, celem wybrania sobie innego zastępcy i podania go do wiadomości sądu, zawiadamia się.

Z c. k. sądu powiatowego.  
Turka, dnia 31 marca 1887.

L. 3487. (3637 1-3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Michała i Zofię małż. Judyczewskich, z życia i miejsca pobytu nieznanych, tudzież spadkobierców ich z imienia życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim Mojżesz i Chana Małka 2 im. małż. Lipper o uznanie za właścicieli realności pod l. 87 na Mniszu w Przemyślu pozew wytoczyli, naco uchwałą z dnia dzisiejszego do l. 3487 pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono.

Oraz postanowił sąd dla tych pozwanym kuratora w osobie adw. dr. Skórskiego z zastępstwem adw. dr. Łużckiego i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, lub innego pełnomocnika sądowi w czas przedstawili, inaczey skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 17 go marca 1887.

L. 4311. (3721 1-3)

C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie zawiadamiając niewiadomego z życia i miejsca pobytu Jana Piątkowskiego i nieobjętą masę spadkową po s. p. Elżbiecie Werner z s. l. Łuckiej, a względnie tychże z imienia, nazwiska i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, że w dniu 26 marca 1887 do l. 4311, wniosli przeciw nim Karol Ertl i Lambertyna Dolinkiewiczowa pozew o uznanie prawa własności do całej realności pod N. C. st. 3/n. 11<sup>2</sup>/<sub>4</sub> w Stanisławowie położonej, a wykazem hip. l. 557 objętej, tudzież zaindebitalizowaną powoda Karola Ertla za właściciela całej tej realności i że pozew dekretowany do pisemnego postępowania z terminem 90 dniowym do wniesienia obrony doręczono ustanowionemu kuratorowi pozwanym, adw. dr. Eminowiczowi wzywa ich, ażeby kuratorowi potrzebnej do obrony informacji udzielili lub innego zastępcę sądowi podali, inaczey bowiem rozprawa przeprowadzona będzie z ustanowionym kuratorem.

Stanisławów, 2 kwietnia 1887.

L. 1401. (3666 1-3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach, podaje niniejszem do wiadomości Stanisławowi Kozłowskiemu, Józefie z Kozłowskich Sikorskiej, Magdalenie z Kozłowskich Pocielowej, Józefowi Kozłowskiemu, Olimpii Kozłowskiej, Franciszce Kozłowskiej, Helenie Kozłowskiej i Waleremu Kozłowskiemu wszystkim z życia i miejsca pobytu niewiadomym, iż przeciw nim i masie nieobjętej po Maryannie Hirschbergowej wniosł Jan Hirschberg do tutejszego sądu sub praes. 23 marca 1887 do l. 1401, pozew o własności dóbr tabularnych, Zarzyce małe, że celem zastępstwa niewiadomych z miejsca pobytu i życia pozwanym, ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. adwokata kraj. dr. Andrzeja Marka, ze substytucją p. adw. dr. Izzydora Daniela obydwaj w Wadowicach i temu kuratorowi ów pozew do wniesienia pisemnej obrony w 90 dniach doręczono.

Wzywa się przeto niewiadomych z życia i miejsca pobytu pozwanym, aby w tej sprawie do tutejszego sądu się zgłosili, albo kuratorowi potrzebnych do obrony środków udzielili, lub innego pełnomocnika sobie obrali i o tem do tutejszego sądu donieśli, gdyż w przeciwnym razie wynikające ze zaniedbania tego skutki, sami sobie przypisać by musieli.

Wadowice, 23 kwietnia 1887.

L. 9854. (3479 1-3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie na żądanie Stanisława Lesznowskiego de prs. 14 kwietnia 1887 l. 9854, wzywa każdego któryby zagubioną przez Stanisława Lesznowskiego policę asekuracyjną przez dyrekcję Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie wystawioną, na okaziciela opiewającą, zabezpieczającą kapitał pośmiertny w kwocie 5000 rubli a wedle tab. I do l. 13517 wydaną, w swych rękach posiadał, lub do takowej jakiegokolwiek rościł sobie prawa, ażeby się w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia edyktu

liczyć się mających, do tut. sądu zgłosił, lub policę wspomnianą tut. sądowi tem pewniej przedłożył, ile że w razie przeciwnym policę ta na powtórne żądanie podającego za umorzoną i wszelkiego skutku prawnego w obec wystawcy pozbawioną, uznana zostanie.

Kraków, dnia 22 kwietnia 1887.

L. 9853. (3480 1-3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie na żądanie Stanisława Lesznowskiego de prs. 14 kwietnia 1887 l. 9853 wzywa każdego, któryby zagubioną przez Stanisława Lesznowskiego policę asekuracyjną przez dyrekcję Towarzystwa ubezpieczeń w Krakowie wystawioną, zabezpieczającą posag dla Julii Lesznowskiej w kwocie 1500 rubli wedle tabl. X do l. 5684 wydaną, w swych rękach posiadał lub do takowej jakiegokolwiek rościł sobie prawa, ażeby się w przeciągu 1 roku 6 tygodni i 3 dni od dnia ogłoszenia edyktu liczyć się mających, do tut. sądu zgłosił, lub policę wspomnianą tut. sądowi tem pewniej przedłożył, ile w przeciwnym razie policę ta na powtórne żądanie podającego za umorzoną i wszelkiego skutku prawnego wobec wystawcy pozbawioną uznana zostanie.

Kraków, dnia 22 kwietnia 1887.

L. 1704. (3363 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Katarzynę ze Stańczyków Pawłowiczową, ażeby do spadku po s. p. Piotrze Stańczyku, zmarłym dnia 25 kwietnia 1886 w Ryglcach w przeciągu jednego roku do tutejszego sądu się zgłosił, w przeciwnym bowiem razie spadek ten ze zgłaszającymi się dziećmi i z ustanowionym dla niego w osobie Macieja Starzyka, kuratorem, pertraktowany będzie.

Tuchów, dnia 8 kwietnia 1887.

L. 2002. (3658 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Pawła Łabudę, iż wskutek wniesionego w dniu 23 kwietnia l. 2002, przez Chaima Brawa, przeciw niemu o zapłacenie 300 zł., kuratorem dlań Wojciech Patyk został ustanowiony, i zarazem wzywa Pawła Łabudę, ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielił informacji, albo innego przedstawiciela pełnomocnika.

Tuchów, dnia 24 kwietnia 1887.

L. 2179. (3659 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Katarzynę Nalepkową, aby w przeciągu roku wniosła deklarację do spadku po jej ojcu Tomaszu Nalepcie, gdyż inaczey pertraktacja spadkowa przeprowadzona zostanie ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niej kuratorem Wawrzyńcem Rudnickim.

Tuchów, dnia 2 maja 1887.

L. 3534. (3700 3-3)

C. k. sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia nieznaną z miejsca pobytu Józefę Karolinę 2 imion 1o Wraclawik, 2o Frynczkowa, jako opiekunkę małoletnich Henryka i Fryderyka Wraclawików, że na dniu 28 lutego 1887 l. 2354, wniosła Feiga Morgensternowa przeciw nim pozew o uznanie, iż prawa z kontraktu dzierżawy z daty Gorlice 1 lipca 1871, przez upływ czasu wygasły i ekstatulację tychże praw ze zastawu biernego ciała hipotecznego l. 233 ksiąg gruntowych gminy Lipinki.

Do wniesienia obrony wyznacza termin na dzień 24 czerwca 1887, na godz. 9 rano, ustanawiając pozwanym kuratorem p. dr. Neumana, adwokata w Gorlicach.

Rzeczą więc pozwanym będzie przed powyższym terminem porozumieć się z powyższym kuratorem lub sobie innego zastępcę obrać, inaczey spór niniejszy z nim przeprowadzonym będzie.

C. k. sąd powiatowy  
Gorlice, dnia 27 kwietnia 1887.

L. 17167. (3516 2-3)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie, zawiadamia przez edykt niewiadomego z miejsca pobytu Leobischa Ludmerera, że firma handlowa Schaje Abr. Bubera synowie uzyskała przeciw niemu na podstawie weksłu, w prawnej formie wydanego z daty Lwów dnia 23 września 1883 na 180 zł. wa. opiewającego, nakaz zapłaty z dnia 31 grudnia 1884 l. 61170 o zapłacenie 123 zł. w. a., który ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi dr. Goldbergowi z substytucją adw. dr. Bodeka się doręcza.

Lwów, 30 kwietnia 1887.

L. 4057. (3536 2-3)

Samborski c. k. sąd obwodowy uwiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomych, Ludmilę Cienciewicz i Sydonię Meyerberg, że Floryan Reif wniosł dnia 1 kwie-

tnia 1887 przeciw nim pozew o zapłacenie kwoty 2100 zł. aw. zpn.

Pozew ten, zadekretowany do pisemnego postępowania, doręcza się ustanowionemu kuratorowi tych pozwanym, p. adw. kraj. dr. Ignacemu Budzynowskiemu w Samborze, któremu adwokata krajowego pana dr. Fiternika w Samborze na zastępcę się nadaje do wniesienia pisemnej obrony w 90 dniach.

Wzywa się tedy pozwane Ludmilę Cienciewicz i Sydonię Mayerberg, aby temu ustanowionemu im kuratorowi udzielili w tej sprawie informację potrzebną, lub innego pełnomocnika sobie ustanowili, inaczey złe skutki im samym przypisane zostaną.

Sambor, 13 kwietnia 1887.

L. 9197. (3484 2-3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie, na żądanie Franciszka Lichy'ego, wzywa każdego, któryby zagubione przez niego poświadczenia kasy oszczędności m. Krakowa, na imię Franciszka Lichy'ego opiewające, nr. 17097, z daty Kraków 24 listopada 1884, na zastawiony w kasie oszczędności m. Krakowa jeden list zastawny 3 pre. austr. Zakładu kredyt. ziemskiego S. 2771 nr. 87 na 100 zł. aw. i poświadczenie tejże samej kasy oszczędności m. Krakowa nr. 17360, z daty Kraków 24 stycznia 1885, na zastawiony jeden list zastawny 3 pre. austr. Zakładu kredyt. ziemskiego S. 1189 nr. 83 na 100 zł. aw., oraz na zastawione dwa losy czerwonego krzyża austriackiego po 10 zł. aw. S. 8503 nra 35 i 41, w swych rękach posiadał, lub do takowych jakiegokolwiek prawa sobie rościł, ażeby się w terminie jednego roku, 6 tygodni i trzech dni, od dnia edyktu tego liczyć się mającym, do tutejszego sądu zgłosił, ewentualnie poświadczenia wspomniane tut. sądowi tem pewniej przedłożył, gdyż po upływie tego terminu poświadczenia powyższe, na powtórne żądanie podającego, za umorzone i wszelkiego skutku prawnego w obec wystawcy pozbawione, uznane zostaną.

Kraków, 15 kwietnia 1887.

L. 2470. (3481 2-3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie ogłasza, że Ekspozytura e. k. Prokuratorzy skarbu w Krakowie im. Szpitala ubogich w Krzeszowicach wniosła do tut. sądu prośbę

L. 4423. (3730 2-3)  
W y k a z przypadających na pojedyncze okręgi szkolne kwot na bezpłatne książki w języku polskim dla ubogich uczniów w stosunku do ilości dzieci do szkoły rzeczywiście uczęszczających na rok 1887/888.

Licz. porząd.	Okręgowa Rada szkolna w	Ilość dzieci do szkoły rzeczywiście uczęszczających.	kwota przypadająca na książki bezpłatne w języku polskim z zakładu narodowego im. Ossolińskich.		U w a g a
			zł.	ct.	
1	Lwowie dla miasta	10115	373	09	
2	Krakowie „ „	7285	268	70	
3	Krakowie zamiejska	21555	795	04	
4	Wadowicach	16011	590	56	
5	Myslenicach	10991	405	40	
6	Nowym Sączu	10629	392	04	
7	Gorlicach	6689	246	72	
8	Bochni	11698	431	48	
9	Tarnowie	9234	340	59	
10	Piźnie	7590	279	95	
11	Jaśle	12341	455	20	
12	Mielcu	9824	362	35	
13	Kolbuszowie	7614	280	84	
14	Rzeszowie	10049	370	66	
15	Sanoku	12291	453	34	
16	Przemyślu	8689	320	50	
17	Jarosławiu	12156	448	38	
18	Jaworowie	10016	369	44	
19	Samborze	8712	321	34	
20	Drohobyczu	10270	378	80	
21	Stryju	10612	391	42	
22	Kałużu	7323	270	10	
23	Gródku	4577	168	82	
24	Lwowie zamiejska	25875	954	39	
25	Sokału	16207	597	78	
26	Zółkwi	7735	285	30	
27	Złoczowie	17921	660	98	
28	Brzeżanach	5129	189	18	
29	Rohatynie	7817	288	32	
30	Tarnopolu	15360	566	54	
31	Trembowii	13036	480	84	
32	Zaleszczykach	4525	166	90	
33	Czortkowie	6126	225	96	
34	Sniatynie	7946	293	08	
35	Kołomyi	7299	269	22	
36	Nadwórnie	2789	102	87	
37	Stanisławowie	9207	339	58	
		383.243	14.135	70	

Z biura rach. c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 7 maja 1887.

Bl. 8856. (3482)  
Das 1. t. Landes als Handelsgericht zu  
Stalau u. dnet die Eintragung der bestehen-  
den Einzelfirma „J. Bazes“ in das Handels-  
register für Gesellschaftsfirmen welche von H.  
Jernchem Bazes und Gustav Bazes als Ge-  
sellschaftern der unter der Firma „J. Bazes“  
bestehenden Glas- und Porzellanhandlung in  
Stalau geführt werden wird.

Der Sitz dieser offenen Gesellschaft ist  
Stalau. Die Gesellschaft beginnt mit dem 1.  
April 1887 und jeder ihrer beiden Gesellschafter  
ist berechtigt für sich allein die Gesellschaft  
zu vertreten und die Gesellschaftsfirmen: „J.  
Bazes“ zu zeichnen.  
Stalau, den 7 April 1887.

L. 11690. (3494 1-3)  
C. k. sąd powiatowy w Pecezenizynie  
mając z miejsca pobytu niewiadomemu  
Fedorowi Bodurowiczowi, że przeciw niemu  
Anna z Ceníkóv Bodurowicz w dniu 5go  
kwietnia 1886 do l. 3306 wniosła pozew o  
infabulację za właścicielkę wykazu hipote-  
cznego l. 30 gminy Berezowa niżnego.

Gdy miejsce pobytu Fedora Boduro-  
wicza wiadome nie jest, ustanawia się dla  
niego kuratora ad actum w osobie Jurka  
Negrycza, wójta z Berezowa niżnego, wy-  
znaczając zarazem termin do rozprawy na  
8 czerwca 1887 godz. 9 przed południem  
Wzywa się zatem Fedora Bodurowicza  
aby ustanowionemu kuratorowi służące do  
swej obrony środki ustanowionemu kurato-  
rowi służące do swej obrony środki dostar-  
czył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż  
inaczej z zaniechania wyniknąć mogące  
nie skutki sam sobie przypisać będzie musiał.  
Peczenizyn, dnia 21 marca 1887.

L. 1951. (3657)  
Zawiadamia się niewiadomych z miej-  
sca pobytu Salomona i Reislę Herbstów, iż  
celem doręczenia przeznaczoną dla nich  
uchwały tabularnej z 30 sierpnia 1886 l.  
4869, ustanowiono dla nich kuratorem Woj-  
ciecha Zabawę.  
Tuchów, dnia 23 kwietnia 1887.

L. 5851. (3605)  
C. k. sąd obwodowy podaje do wiadomo-  
ści, iż w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych  
i gospodarczych wpisani zostali Romuald  
Palch jako zastępca dyrektora, Tytus Wła-  
dysław Bragiewicz jako kontrolor a Feliks  
Bochniewicz jako kasyer Towarzystwa zali-  
czkowego w Jasle, stowarzyszenia zarejestro-  
wanego z ograniczoną poręką.  
W Tarnowie, dnia 28 kwietnia 18-7

L. 4795. (3604 1-3)  
C. k. sąd obwodowy w Tarnowie za-  
wiadamia niniejszem z życia i miejsca po-  
bytu niewiadomych: Izaka Hirscha Elzholza,  
Wacława Sallera, Teresę z Chłudów Rogaw-  
ską, Władysława Stadnickiego, Karola Po-  
lityńskiego, Zofię z B. darskich Stawińska,  
ks. Franciszka Mendiarskiego, Ludwikę Schi-  
mitzkową i Bronisławę z Rogawskich Sta-  
dniczą wierzycieli hipotecznych dóbr Jano-  
wice, iż spadkobiercy Kaspra Zaparta prze-  
ciwko nim i innym pozew de praes. 31  
marca 1887 l. 4795 o uznanie prawa wła-  
sności parcel gruntowych 394, 1691, 1692  
części parceli 1693, 1694, 1695, 1696, 1697  
i części parceli grunt. 1700 z majątności  
tabularnej Janowice wytoczyli, który do  
rąk ustanowionego dla nich kuratora w o-  
sobie adwokata dra Holcera z substytucją  
adv. dr. Steca zostaje doręczony, oraz wzy-  
wa tychże, aby albo temu ustanowionemu  
kuratorowi potrzebnych informacji do sporu  
udzielili lub też innego pełnomocnika usta-  
nowili.  
W Tarnowie, dnia 7 kwietnia 1887.

L. 6381. (3636 1-3)  
C. k. sąd obwodowy w Przemyślu u-  
wiadomiam Arona Landau i Naftalego Lan-  
dau z miejsca pobytu nieznanymi, że Sisman  
Stary przeciw nim o nakaz zapłaty sumy  
wekslowej 900 zł. aw. prośbę wniosł, któ-  
remu żądaniu uchwałę z dnia 11 maja 1887  
l. 6381 zadość uczyniono.  
Oraz ustanowił sąd dla tychże pozwa-  
nych kuratora w osobie adv. dr. Rosen-  
bacha z zastępstwem adv. dr. Mendroho-  
wicza i poleca pozwanym, sżeby co do swej  
obrony z kuratorem się porozumieli lub in-  
nego pełnomocnika sądowi w czas przed-  
stawili, inaczej skutki zaniechania sami so-  
bie przypisać będą musieli.  
Przemyśl, dnia 11 maja 1887.

Bl. 894. (3761 1-3)  
Bon 1. t. Bezirksgerichte in Tluste wird  
bekannt gemacht, daß Feibisch Ubin gegen  
Herrn Josef Romaszkan und Fr. Zenon Le-  
nicki unterm 17 Februar 1887 Bl. 894 eine  
Bagatellklage plo Zahlung des Betrages pr.  
17 fl. 23 kr., 702 fl. und 28 fl. 80 kr. d. W.  
auszutragen hat, worüber der Termin zur  
mündlichen Verhandlung nach Bagatellver-  
fahren auf den 1 Juni 1887 um 9 Uhr Früh  
bestimmt und für die abendlich dem Wohnorte  
nach unbekanntem Belangten Josef Romaszkan  
Fr. Anton Semkowitz und für Zenon Le-

nicki t. t. Notar Fr. Karl Lenartowicz, beide  
aus Tluste auf Gefahr und Kosten derselben  
zu Kuratoren bestellt wurden.

Dievon werden Belangten mit dem ver-  
ständigt, daß es derselben obliegt am besagten  
Termine entweder persönlich zu erscheinen oder  
aber den bestellten Kuratoren gehörige Infor-  
mation zu erteilen, oder endlich einen ande-  
ren Sachverwalter dem Gerichte namhaft  
machen, widrigens Sie die Folgen aus dieser  
Vernachlässigung sich selbst zu schreiben werden  
müssen.

R t Bezirks-Gericht.  
Tluste, den 10. März 1887.

**Donesienia prywatne.**

**Ogłoszenie.**

Rada nadzorcza Towarzystwa handlu skór  
w Łańcucie, zaprasza członków na

**IIIcie zwyczajne  
Walne Zgromadzenie,**

które się odbędzie dnia 4go czerwca br. o  
godzinie 3eiej po południu, w biurach To-  
warzystwa zaliczkowego.

**Porządek dzienny:**

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynno-  
ści za rok 1886.
2. Sprawozdanie komisji kontrolującej  
o udzielenie Dyrekcyi absolutorium z czyn-  
ności i rachunków za rok 1886.
3. Wniosek Rady Nadzorczej w spr-  
wie rozdziału czystego zysku (§§ 62, 63 i  
64 statutu.)
4. Zatwierdzenie wyboru trzech człon-  
ków Dyrekcyi i trzech zastępców.
5. Zmiana § 19 statutu.
6. Wybór Rady nadzorczej na przeciąg  
lat trzech.

Z Rady nadzorczej Towarzystwa handlu skór  
w Łańcucie, stowarzyszenia zarejestrowa-  
nego z ograniczoną poręką.

Łańcut, 24 maja 1887.  
sekretarz 3901 zastępca prezesa  
Antoni Zabicki Dr. Gustaw Bieleński.

**Ogłoszenie.**

**Pierwsze Walne Zgromadzenie**

członków Powiatowego Towarzystwa Za-  
liczkowego w Kamionce Strumiłowej, sto-  
warzyszenia zarejestrowanego z ogr. poręką,  
odbędzie się dnia 2 czerwca b. r. w sali  
Rady powiatowej, w Kamionce Strumiłowej  
o godzinie 4tej po południu.

**Porządek dzienny:**

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności  
i rachunków za czas od 15 września 1885  
do 31 grudnia 1886.
2. Sprawozdania komisji rewizyjnej  
i wnioski o udzielenie Dyrekcyi absoluto-  
rium z czynności za czas od 15 września  
1885 do 31 grudnia 1886.
3. Wnioski Rady Zawiadowczej co do  
rozdziłu czystego zysku za czas od 15  
września 1885 do 31 grudnia 1886.
4. Wybór uzupełniający jednego człon-  
ka Rady zawiadowczej.
5. Zatwierdzenie wyboru jednego za-  
stępcy Dyrekcyi.
6. Wnioski członków.

W kamionce Strumiłowej, 24 maja 1887.  
Tytus Kiełanowski Juliusz Lempicki  
Prezes Rady zawiadowczej, sekretarz.

**SERCE,**  
Najnowsza powieść Edmunda de Ami-  
cis, wyszła w przekładzie polskim  
nakładem  
**Księgarni Polskiej  
L. K. Bartoszewiczowej  
we Lwowie**  
i jest do nabycia we wszystkich księ-  
garniach Cena zł. 2, z przesyłką poczt-  
ową zł. 2 ct. 20. 38021-6

**Akademik, Polak,**

posiadający wyższe studia matematyczne i przyro-  
dnicze, potrzebuje odbycia kuracji w lwonczu dla  
po-łatowania zdrowia (w chorobie niezakaźnej). Nie  
mając zaś żadnych funduszy, gotów jest wyjechać  
do lwonczu w charakterze korepetytora lub guver-  
nera, albo opiekuna, jedynie za najskromniejsze u-  
trzymanie bez wynagrodzenia pieniężnego. — Bli-  
szą wiadomość udzieli zakład litograficzny J. Kost-  
3855 kiewicza, ulica Wałowa nr. 23. 1-3

**Realność**

pod budowę l. 7 przy ulicy Słusarskiej (Chorążczyzna  
jest z wolnej ręki do sprzedania.  
Bliższa wiadomość tamże.

Przez wys. c. k. Namiestnictwo we Lwowie  
koncesjonowany Zakład krowiankowy w  
Lisku rozsyła świeżą i pewną

**KROWIANKE**

po cenie 60 et fielle, wystarczającą do zaszczenie-  
nia 2 dzieci. Większe zamówienia znacznie tańiej.  
Skład w Krakowie w aptece p. K. Wiśniewskiego,  
w Przemyślu w aptece p. Mańkowskiego, w Brodach  
w aptece p. Landesbergera. (5-30)

**ŚWIEŻA WODE**

**„CZIGELKA“**

ze droju Ludwika, zaliczoną do naj-  
silniejszych w Europie szezaw słono-  
alkalicznych, jod zawierających, roz-  
syła główny skład eksportowy

Aloizy Muszyński  
w Grybowie. 3202 8-12

**Dr. A. MAJEWSKIEGO  
Zakład  
wodołeczniczy**

we Lwowie (w Kiszycie)  
otwarty przez cały rok.

przyjmuje chorych z zupełnem zaopa-  
trzeniem i dochodzących do kuracyi,  
która się odbywa od 6-8 godziny  
rano i od 4-6 godziny po południu  
pod nadzorem lekarza.

Równocześnie otwarte kąpiele ciepłe  
i tusze dla szerszej publiczności.  
Telefon l. 54. 3547

**Dr. Józef Wiczkowski**  
asystent Uniw. Jagiell. ordynuje od 3-5 po po-  
łudniu ul. Skarbkowska l. 4. II piętro, 2 schody  
(naprzeciw teatru). 4708

**Iszy Konces. Zakład krowiankowy**

pod dozorem władz sanitarnych  
**L. I. Kubickiego**

weterynarza miejskiego i docenta weterynaryi, poleca  
zawsze świeżą i pewną krowiankę, zbie-  
2827 raną dwa razy w tygodniu. 11-15  
Cena Fioli na 8-10 pustulek 1 zł.

Lwów, ul. Batorego l. 7.  
Skład we Lwowie w aptekach pp. Pipesa,  
Mikolascha i Kochanowskiego; w Krakowie, w  
aptece p. Redyka.

**SOLITER** wyleczenie niezawodne w  
dwóch godzinach przez użycie  
Globules Secretana apt. uwień. nagrodą.  
Środek niconylny, przyjęty w szpitalach Paryskich.  
Globules Secretan usuwają wszelkiego gatunku robaki  
u ludzi i zwierząt domowych.

**UWAGA.** Znakomita powożenia Globules  
Secretan dają powód do licznych  
podrabiań, których chorzy starannie unikać powinni.  
We Lwowie w aptece P. Mikolascha, w Krakowie  
w aptekach PP. Trancyńskiego i Redyka.

**Szematyzm**

Królestwa Galicyi i Lodomeryi  
z Wielkiem Ks. Krakowskiem  
na rok  
**1887**

nabyć można po cenie 2 zlr. 60 ct.  
w ekspedycyi  
**„GAZETY LWOWSKIEJ“**

Zamiejscowci zechcą przysłać 2 zlr.  
70 ct., z których przypada 10 ent.  
na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za  
uśczeniem należności z góry. Za pobra-  
niem należności nie przesyłamy Szema-  
tyzm.

**E. & J. STROMENGER**



utrzymują wielki skład towarów  
siodlarskich, rymarskich i po-  
wozów, z c. k. uprz. nadwor-  
nej fabryki  
**Schustala i Spki.**

Na składzie są: Landary, karety, vis-à-vis, kalesze, półkryte  
i otwarte factony, kuczynowe, dorożki, tarantasy, wózki i t. p.  
Zamówienia przyjmuje się.  
Lwów, ul. Karola Ludwika l. 5.  
Telegramy: Stromenger, Lwów.

**Zdrojowisko solankowo-borowinowe**

**Zakład hydropatyczny  
„Morszyn“**

otwarty od 15 maja. — Położenie uroczne, klimat  
zdrowy, podkarpaci; urządzenie najwygodniejsze;  
kuchnia doborowa w zarządzie własnym. — Poczta,  
telegraf i stacya kolei państwowej w miejscu.

**Nowo urządzone „kąpiele słoneczne“  
(Sonnenbäder.)**

Przyjęcie do leczenia hydropatją od 1 maja.  
Bliższych objaśnień udziela i o weznanie za-  
mówienia uprasza

**Dr. Aleksander Medwey**  
lekarz kierujący. 3182 9-10

**SKŁAD FARB**  
i handel materiałów



pod **„CZARNYM PSEM“**  
**JÓZEFA HANKE**

we LWOWIE,  
Rynek l. 38 we własnym domu  
poleca

Wątrobę siarczaną, Kule żelazne  
(Eisenkugeln), Siarkę w kawałkach,  
Sól kamienną i morską  
do użytku kąpielowego.

**SKŁAD KAWY**  
**Artura Kościckiego**  
pod godłem



WE LWOWIE, Chorążczyzna l. 22.  
poleca dobrą i wydatną kawę,  
sprowadzoną wprost od  
producentów z Ameryki  
południowej (po cenach hurtown.)

Kosztują we lwowie:  
1 kilo zł. 1.70 i 1.80  
Na prowincyi:  
1 kilo zł. 8.70 i 9.15  
franco. (4 39-7)

„Niemam weale tych gatunków kawy, które  
inni pod nazwą mojego godła ogłaszają.“

Wyłączne zastępstwo nadwornych fabryk  
**Bösendorfera**

jakoteż J. HEITZMANA i SYNA.  
**Główny skład**  
dla Galicyi i Bukowiny

**Fortepianów, Pianin i organów**  
kościelnych i pokojowych

**L. MARKA**  
we Lwowie, Rynek l. 9.  
i Pierwsza koncesyonowana

**Szkoła muzyczna.**

Nauka gry na fortepianie w III oddziałach:  
I. Dla początkujących. II. Wyższy. III. Do wydosko-  
nlenia gry. Nauka śpiewu solowego. Dyrekcyja po-  
średniczy bezinteresownie w udzielaniu miejsc ukoń-  
czonym uczniom. Koncerta, Wieczory i Popisy  
dla uszanowania wszystkich oddziałów bezpłatnie. Pro-  
spekt i Statuta otrzymać można w szkole. Sprzedaż  
fortepianów na raty miesięczne po 15 zł. Nowe  
krzyżowe fortepiany od 275 zł. Wypożyczalnie od 5  
zł. Zainstalowane używanych instrumentów. Jedynie zastę-  
pstwo organów z Ameryki. 3

**KAZIMIERZ LEWICKI**  
**GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICJI**  
 porcelany, szkła i towarów mieszanych  
 we Lwowie, ul. Trybunalska l. 6.  
 Założony w roku 1845.

## ZAKŁAD ZDROJOWO-KAPIELOWY Rymanów

otwarty od 1go czerwca.

Sezon od tego roku dzielić się będzie na trzy okresy: pierwszy i ostatni o trzecią część tańszy od środkowego, a to li tylko co do mieszkania.

1 okres od 1 czerwca do 1 lipca;

2 „ od 1 lipca do 15 sierpnia;

3 „ od 15 sierpnia do końca sezonu.

Muzyka cyganów węgierskich od 1 lipca do 15 sierpnia.

Doktor, poczta i telegraf w zakładzie.

Przy stacyi kolejowej Rymanów, oddalonej od zakładu o 6 kilometrów, czekają wózki i powozy.

Na żądanie zarząd przesyła informacje natychmiast.

## ZAKŁAD ZDROJOWO-KAPIELOWY TRUSKAWIEC

L. 155.

(Stacya pocztowa i telegraficzna.)

3524 5-8

Otwarcie pory kąpielowej dnia 26 maja, zamknięcie 15 września.

W pobliżu stacyi kolei naddniestrzańskiej „Drohobycz“ posiada: sławny oddawca za swej nadzwyczajnej sily leczniczej zdroj solankowy, nalezacy wedlug zeszlurocznej analizy Profesora Radziszewskiego do najsilniejszych i zupełnie do wody morskiej podobny, a nadto 8 razy silniejszy, wyborna zelazista boro- do najsilniejszych i zupełnie do wody morskiej podobny, a nadto 8 razy silniejszy, wyborna zelazista boro- rowina, zdroje siarozane, namul siarozano-solny, trzy zrodla do picia solne, zawierajace sol glauberska i zdroj moczopędny „naftowym“ zwany, zeltyca i mleko; kuracya za pomoca massage i elektryki.

Choroby, ktorosc w Truskawcu leczenie wskazane: Przewlekly gosciec i dna, przewlekly choroby przowodu pokarmowego, macicy, skory, kosci, ustroju nerwowego, nerwobole, zolzy, otylosc, wypociny, plasek nerkowy, niezyt pecherza i t. d.

Nowe lazienki, mieszkania z uslugami piekne, wygodnie urzadzone i w piecu zaopatrzone: Kaplica lacińska i cerkiew. Kilka restauracyi, cukiernia, czytelnia, dobra kapela. Polozienie zdrowe, podgorskie. Liczne cieniste spacery i wycieczki w okolice. Apteka i sklad wod mineralnych w miejscu. W pierwszym i ostatnim sezonie pomieszkania w domach zakladowych o 30 proc. tańsze.

W roku biezacyim ordynowac beda w Truskawcu: Dr. Aureli Plech, c. k. Radca z Jaroslawia. Ubogich chorych, ktorzy wykazuja sie swiadcstwem ubostwa, potwierdzonym przez c. k. starostwo, uwzględnia sie bedzie wedle mozebnosci, tylko w pierwszym i ostatnim sezonie.

## ŻEGESTÓW

Zakład zdrojowo-kąpielowy, klimatyczny, żelazny i kumysowy, położony w uroczej górskiej dolinie, otwartej li tylko ku południowi, odznaczający się świeżem, niezwykle czystem, górskim powietrzem.

**Zródź najsilniejszej szczywy żelazistej**

zalecany przez najznakomitszych lekarzy krajowych i zagranicznych.

Zakład posiada blisko 300 nie drogich i porządnie urządzonych mieszkań z uroczem widokiem na dolinę Popradu, dwie pierwszorządne restauracje, dwie piękne sale balowe w domu zdrojowym i w hotelu, kryty chodnik, czytelnia, czasopism, muzykę miejscową, zebrania tygodniowe, wycieczki w uroczę okolice.

W roku bieżącym oddane zostaną do użytku publicznego

### Nowe łazienki

z wszelkim komfortem, według zasad współczesnej balnotekniky urządzone kąpiele mineralno-gazowe, silniejsze niż w innych pokrewnych zakładach krajowych, i zagranicznych, według ulepszonej metody Schwarza, kąpiele borowinowe, znakomite i nadzwyczaj skuteczne kąpiele w Popradzie, równające się kąpielom morskim.

Pora zdrojowa trwa od 1 czerwca do końca września.

Lekarz ordynujący dr. Kazimierz Zgórski.

Stacya kolei Tarnowsko-Leluchowskiej (przystanek), poczta i telegraf w zakładzie.

Bliższe wyjaśnienia, zamówienia na wodę i mieszkania przyjmuje, oraz wszelkie interesa Zakładu załatwia

3525

Franciszek Gedel, kurator Zakładu

Auf Allerhöchsten Befehl Seiner k. und k. Apostolischen Majestät.

Reich ausgestattete, von der k. k. Lotto-Gefälls-Direction garantierte

### XII. STAATS-LOTTERIE

für gemeinsame Militär-Wohlthätigkeits-Zwecke.

10.128 Gewinnste im Gesamtbetrage von 201.000 Gulden,

und zwar.

1 Haupttreffer mit 60.000 fl., 1 Haupttreffer mit 15.000 fl., 1 Haupttreffer mit 5.000 fl. einheitliche Notenrente,

mit 30 Vor und Nachtreffern, dan 5 Treffern zu 1000 fl., 40 Treffern zu 200 fl. und 50 Treffern zu 100 fl. einheitliche Notenrente, endlich Bargewinnste im Gesamtbetrage von 100.000 fl.

Die Ziehung erfolgt unwiderrufflich am 5 Juli 1887.

Ein Los kostet 2 fl. ö. W.

Die näheren Bestimmungen enthält der Spielplan, welcher mit den Losen bei der Abtheilung für Staats-Lotterien, Stadt, Riemergasse 7, 2. Stock, im Jacoberhofe, sowie bei den zahlreichen Absatsorganen unengeltlich zu bekommen ist.

Die Lose werden portofrei zugesendet.

3857

Wien, April 1887.

Von der k. k. Lotto-Gefälls-Direction,

Abtheilung der Staatslotterie.

poleca:

**Plókaniki** ze szkła mlecznego  
 lub kolorowego  
 tuzin 10 zlr.

**NIE MA BÓLU ZĘBÓW**  
 kto używa  
 Elixiru do Zębów



**WIELEBNYCH O:O BENEDYKTYNÓW**

Opactwa w SOULAC (Gironde)

Dom MAGUELONNE, Prisco

3 MEDALE KŁOTE: w Brukseli 1880 r. i w Londynie 1884 r.

NAJWYŻSZE NAGRODY

WYNALEZIONY

1373

Przez Prcoora  
 PIOTRA BOURSAUD

« Codzienne używanie kilku kropli Elixiru do Zębów Ojodów Benedyktynów rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega i leczy próchnienie zębów, które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.

« Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat najlepszy z brodków leczących i jedynie zapobiegających wszelkim cierpieniom zębów.

Flakoniki: 2, 4 i 8 fr.  
 Proszka Pudelka: 1 fr. 25 cent. 2 i 3 fr. — Pasta Pudelka: 2 fr.

Dana ustaleny w 1807 r.

AGENT GŁÓWNY

**SEGUIN**

8, ulica Eugénie, 8  
 BORDEAUX

Znajdź się we Lwowie w aptekach: PP. Mikolascha, Wewiorskiego, Krzyżanowskiego, Blumenfelda i w składzie perfum P. Jg. Jabla; w Krakowie w aptekach PP. Rodyka, Wiszniewskiego, Trauczyńskiego i w magazynie perfum P. Donning.

**BOURGEAUD** Aptekarz 1<sup>o</sup> Klasy Dostawca Szpitali paryskich 20, ULICA RAMBUTEAU, 20, PARYŻ

NOWE SPECYFIKI NIEZAWODNE PRZECIW CHOROZOM SEKRETNYM

Spieszne uleczenie przez użycie:

**KAPSULEK BOURGEAUD Z PASTY LECZĄCEJ**

miękkich, rozpuszczalnych w pudelkach po 40 Kapsulek dużych i po 80 Kapsulek małych.

Recepta D<sup>o</sup> LIEBGEIS, Szpitala du Midi w Paryżu.

**Z CZYSTEJ KOPAIWI** pod zaręczeniem jedynie używane w szpitalach paryskich, w pudelkach 40 Kapsułek miękko.

**Z ESSENCYI SANTALOWEJ** drzewa cytrynowego santalowego, miękko zawierające 50 centigr. Essencyi santalowej. Pudelka ze 40 Kapsulek zawierają 20 granów essencyi. Małe pudelczka zawierają tylko 10 granów.

Leczenie SUCHOT, SŁABOŚCI PIERSI, OSKRZELI, KASZLU, ZAKATARZENIA, etc.

**KAPSULKI WINO KREOZOTOWE** jedyne wypróbowane przez użycie we szpitalach paryskich wydały nadspodziewanie pomyślne skutki we wszystkich słabościach organów oddechowych.

**WINO J. BOURGEAUD** z Chiną, Kakao i Malagą jest najlepszym środkiem pożywnym i wzmacniającym.

We Lwowie w aptekach pp: K. Mikolascha, Wewiorskiego, etc.

We Lwowie skład główny w magazynach P. K. MIKOŁASCHA, i u wszystkich aptekarzy, fryzjerów i magazynach perfum.

**VELOUTINE**  
 Puder  
 ryżowy specjalnie  
 PRZYGOTOWANY Z BIZMUTEM  
 Przez CH<sup>les</sup> FAY, Fabrykanta Perfum  
 PARYŻ, 9, Ulca de la Paix, 9, PARYŻ

Cena  
 za wielką butelkę  
 oryginalną  
 Zlr. 1.25 kr.



**Masza Zolówka**  
 I  
**POMARAŃCZÓWKA**

są napoje smaczne i strawne w najwyższym stopniu, nabyte przez destylowanie najszlachetniejszych owoców.

Można je nabyć we wszystkich lepszych sklepach korzennych.

Amsterdamer Liqueur-Fabrik-Commandit-Gesellschaft in Mödling bei Wien.

**Jan Innatowicz**

poleca:

**Czernidło glicerynowe**

pachnące, do wszelkiego rodzaju obuwia, daje świetny połysk, mięczy i potęguje wytrzymałość skóry pudelko 5, 10, 20 i 50 ct.

**Smarowidło litewskie**

do obuwia i skór, mięczy skórę, czyni ją uelprzemakalną i trwałą, pudelko 10, 20, 50 ct. i 1 zlr.

**ATRAMENT czarny kampezoowy**

nie pleśnieje, nie osadza się, piór nie psuje, jest zawsze czarny i płynny i zupełnie nieszkodliwy, flaszeczka po 10, 15, 20, 30 i 50 ct.

**FARBY DO STEPLI**

niebieska, fioletowa, czerwona, czarna, flaszeczka po 15 ct.

**A t r a m e n t** do znaczenia bielizny bez gumy, flaszeczka 30 centów.

Nabyć można we Lwowie w własnych sklepach ul. Kopernika l. 3, Hotel Europejski, ul. Halicka, róg Wałowej, w Krakowie, Sukien- nice l. 20, w Czerniowcach, Rynek l. 2. 6998 36-0